

Prezydent RP Andrzej Duda z wizytą w Lubaczowie



Prezydent Andrzej Duda z dziećmi

W czwartek 23 maja 2019 r. prezydent RP Andrzej Duda spotkał się z samorządowcami ziemi lubaczowskiej z okazji 20-lecia reaktywowania powiatu lubaczowskiego i jego mieszkańcami. Spotkanie zostało poprzedzone osobistą modlitwą prezydenta Andrzeja Dudy w Sanktuarium Matki Bożej Łaskawej Lwowskiej przed Jej cudownym obrazem, przed którym król Jan Kazimierz w katedrze lwowskiej złożył w 1656 roku pamiętne śluby.

Z Sanktuarium przeszedł do konkatedry, zwiedził jej wnętrze i spotkał się z pracownikami parafii, księżmi wikariuszami. Wspólnie przeszliśmy do krypty, w której prezydent Andrzej Duda złożył kwiaty na sarkofagu kard. Władysława Rubina.

W miejskim Ratuszu prezydent RP Andrzej Duda spotkał się z samorządowcami ziemi lubaczowskiej. Gościa powitał starosta lubaczowski

cd. na str. 2

20 lat Powiatu Lubaczowskiego



Współtwórcy dorobku Powiatu Lubaczowskiego

tekst na str. 4

8 Biesiada Piosenki Partyzanckiej – 2 czerwca 2019 ...niech i twą piosenkę wicher poniesie, o partyzancie zanuć pieśń



Przedstawiciele nagrodzonych zespołów

Dziwię się, jak można zorganizować spotkanie o tak dużym ładunku emocjonalnym – w zasadzie – przez jedną osobę. Ile trzeba mieć silnej woli, aby doprowadzić do spotkania ludzi, którzy swój wrodzony talent wokalny lub muzyczny poświęcają całkowicie społecznie, sprawie najwyższej rangi jaką jest pamięć o tych, którzy walczyli o naszą wolność? Kogo to dziś obchodzi? Co to daje w przeliczeniu na wyborców, na pieniądze? Są tacy ludzie, ale są oni w mniejszości. Na tle tej powszechnej obojętności, **Władysław Rebizant**, mieszkaniec Lubaczowa, rodak Huty Różanieckiej wyróżnia się chęcią kulturo-

cd. na str. 2

cd. ze str. 1

Prezydent RP Andrzej Duda z wizytą w Lubaczowie

Zenon Swatek, wojewoda podkarpacki Ewa Leniart i marszałek woj. podkarpackiego Władysław Ortyl. Główne spotkanie z mieszkańcami Lubaczowa i okolic odbyło się na Rynku lubaczowskim. Kwiatami Prezydenta powitali najmłodsi mieszkańcy Lubaczowa ubrani w stroje ludowe i starosta Zenon Swatek. – To pierwszy taki przypadek w historii, że urzędujący Prezydent RP odwiedza Lubaczów – zauważył starosta Z. Swatek. Poinformował o współpracy z obwodem jaworowskim na Ukrainie, z którym wspólnie w ramach programu „Polska-Białoruś-Ukraina” zrealizowano projekt przebudowy Rynku w Lubaczowie i Jaworowie.

Prezydent Andrzej Duda swoje wystąpienie rozpoczął refleksją na temat historii Kościoła lwowskiego. Wiele uwagi poświęcił bolesnej i trudnej historii ziemi lubaczowskiej: Zaakcentował nieustanne trwanie przy Rzeczpospolitej, nieustanną walkę o wolność i silny ruch oporu w czasie II wojny światowej. Wspomniał także o nacjonalizmie ukraińskim, który doprowadził do dramatycznej rzezi obywateli powiatu lubaczowskiego i miasta. Prezydent podziękował za pojednanie, za współpracę, która biegnie przez granicę, i za życzliwość, którą z jednej i drugiej strony staramy sobie okazywać.

Prezydent odniósł się też do współczesnych realiów powiatu, mówiąc: „Marzę o tym i czynię wszystko, by młodzi ludzie, którzy wyjechali z powodu braku pracy, poczucia beznadziejności i poczucia braku perspektyw, mogli wrócić do Polski, do swoich miast, na swoją ziemię, na ojcowiznę, do rodziców, którzy bardzo często jeszcze żyją i na nich czekają. Także tutaj, w powiecie lubaczowskim, także na Podkarpaciu.

Swoje wystąpienie nagradzane okłaskami Prezydent zakończył słowami: „Wiem, że przyjechałem do tej części Polski, o której właśnie wcześniej wspominałem – głębokich korzeni, głębokiej wiary i głębokiej tradycji, ale także wielkich cierpień. Gdzie wiele razy ludzie potrafili się odbudować, ale rozumieją, co to znaczy niedostatek, bieda i cierpienie. Wierzę, że zawsze będziecie to rozumieli. Jeszcze raz z całego serca za to, kim i jacy jesteście, Wam dziękuję. Dziękuję, że zawsze Rzeczpospolita mogła na Was liczyć. Zawsze – i w czasach spokoju, i w czasach niepokoju, i wtedy, gdy trzeba było iść i oddawać za nią życie”. A potem było bezpośrednie spotkanie z mieszkańcami Lubaczowa: uściski dłoni, pozowanie do zdjęć, rozdawanie autografów, krótkie rozmowy, wymiana zdań. Wspólne zdjęcia zrobili sobie z Prezydentem zuchy i harcerze lubaczowskiego Hufca ZHP, Jednostka Strzelecka 2033 im. gen. Józefa Kustronia w Lubaczowie, poczty sztandarowe, orkiestra dęta Towarzystwa Muzycznego pod batutą Piotra Tabaczka, dzieci i ich rodzice.

Adam Łazarz

cd. ze str. 1

8 Biesiada Piosenki Partyzanckiej – 2 czerwca 2019

wania pamięci walk partyzanckich w Puszczy Solskiej. To wyłącznie dzięki niemu ta patriotyczna impreza jest kontynuowana. Na afiszach, zaproszeniach wymienieni są współorganizatorzy. To tylko formalnie. Żeby nie być gołosłownym to pokażę, jaki był w tym roku udział patronów i współorganizatorów. Wicestarosta *urwał się* już na początku, podobnie zrobił burmistrz Narola, nie było nikogo z władz Cieszanowa i Starego Dzikowa. To dobrze, że są jeszcze osoby, które śpieszą z pomocą p. Władysławowi. Nigdy nie brakowało orkiestry dętej Państwowej Szkoły Muzycznej w Lubaczowie pod batutą Piotra Tabaczka, z pomocą kapłańską śpieszy kolejny raz ks. kanonik, dziekan cieszanowski Józef Dudek, od kilku lat skład jury prawie się nie zmienia, podobnie jak prowadząca imprezę Marlena Wicijowska. Uroczystość uświetnili kombatanzi ze starszym chorążym Eugeniuszem Hukiem – prezesem Stowarzyszenia Spadkobierców Polskich Kombatanów II Wojny Światowej Okręgu Lubaczowskiego. Poczet sztandarowy stanowili członkowie Związku Kombatanów Rzeczpospolitej i Byłych Więźniów Politycznych. Gdzie są parlamentarzyści, radni różnych stopni, czy oni potrzebują specjalnych zaproszeń? Może uważają, że to uroczystość niskiej rangi państwowej i artystycznej? To jest impreza o najwyższej randze, bo organizują ją społecznicy, bo udział w niej biorą amatorzy, którym nikt nie płaci diet i pensji. Poziom tej patriotycznej imprezy określa ilość występujących zespołów.

Umarłych pamięć dotąd trwa, dopóki pamięcią im się płaci

Wisława Szymborska

Już do tradycji należy odegranie hymnu narodowego przy pomniku obok kościoła parafialnego w Hucie Różanieckiej. Dalsza część Biesiady odbywa się w Szalasie nad Tanwią. Mszę św. odprawił ks. Józef Dudek, proboszcz parafii w Oleszycach. W kazaniu przypomniał cel życia każdego człowieka. Jest nim niebo. Przytoczył fragment „Pieśni o żołnierzach z Westerplatte” K. I. Gałczyńskiego, którzy *Prosto czwórkami do nieba szli...* Po mszy św. głos zabrał wicestarosta Paweł Głaz. W tym wystąpieniu więcej było o jego zainteresowaniach motocyklami, którymi przyjeżdżał do Szalas, aniżeli o walce partyzantów. Panie starosto! Władzę trzeba sprawować godnie i służebnie. Jak pan spojrzysz w oczy członkom zespołów i solistom, którzy byli do końca, aż do ogłoszenia wyników, czyli do godz. 16, czekali, że pan im pogratuluje i uściśnie dłoni. Niczym pan nie usprawiedliwi swojej nieobecności podczas występów artystów. Jak daleko oni jechali, aby tu wystąpić, to Szanowni Czytelnicy dowiedzą się z końcowej części relacji. Zlekceważył pan obecność umundurowanych kombatanów, ich pocztu sztandarowego, nie pomyślał pan, że w chorze „Kombatant” z Kraśnika śpiewają artyści w wieku 70+, a założyciel tego chóru przekroczył już 90 lat.

Występy artystów oceniało jury w składzie: Andrzej Bednarski z Zespołu Szkół Muzycznych w Przemyślu, Janusz Wiciowski z Państwowej Szkoły Muzycznej w Tomaszowie Lubelskim, Piotr Tabacek i Paweł Kacjan z Państwowej Szkoły Muzycznej w Lubaczowie. Oceniano wykonanie jednego utworu. Zespoły występowały w trzech kategoriach: soliści, zespoły wokalne-instrumentalne i chóry. W kategorii soliści kolejne miejsca zajęli: **Marek Tapper** z zakładu prowadzonego przez Zgromadzenie Sióstr Miłosierdzia w Wielkich Oczach. On też został wyróżniony specjalną nagrodą dla najmłodszego artysty, ufundowaną i wręczoną przez p. Katarzynę Tabaczek, matkę dyrygenta orkiestry. Drugie miejsce przypadło uroczej starszej pani, obdarzonej mocnym głosem **Natalii Waszek** z Narola, trzecie miejsce zdobyła **Urszula Hojda** z Wielkich Oczu. W kategorii zespołów wokalnych-instrumentalnych jury ustaliło następującą kolejność: I – **Cztery Pory Roku** z Oleszyc, II uzyskały dwa zespoły – **Niezapomnianki** z Cieszanowa i **Czerwona Jarzębina** z Horyńca Zdroju. Występy chórów oceniono następująco: I – **Kombatant** z Kraśnika, II – **Parzanki** z Paarów, III miejsce – **Akademicy** z Jarosławia. Pozostałe zespoły i chóry uzyskały wyróżnienia. Były to: **Radni i sołtysi** ze Starego Dzikowa, **Siostry z Szumów** ze Starego Siola, **Tanew** z Narola, **Harmonia** z Tomaszowa Lubelskiego. Poza konkursem wystąpił zespół **Katarzynki** z Łukawka.

Nagrody wręczali członkowie jury i organizator p. W. Rebizant.

Dzięki zapobiegliwości organizatora nikt nie był głodny ani spragniony. Należy podkreślić, że podstawowe grono widzów stanowili mieszkańcy Huty Różanieckiej. Tamtejsza OSP zapewniała bezpieczny przebieg imprezy.

W poprzednim numerze *Kresowianka*... z uznaniem pisałem o strażakach. Teraz chcę podkreślić zaangażowanie, graniczące z poświęceniem, artystów-amatorów, którzy przeznaczają wiele czasu, aby spełnić swą pasję śpiewania lub muzykowania. Podczas biesiady w miarę swoich umiejętności złożyli hołd tym, którzy poświęcili swoje krótkie życie sprawie najdroższej – walce o wolną Polskę.

Edward Dziadula

V Roztoczański Rajd Rowerowy Green Velo

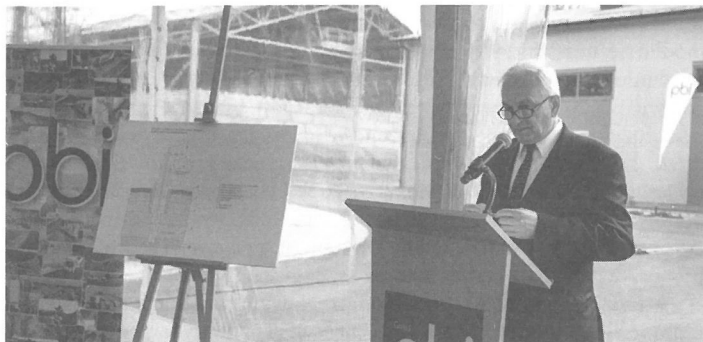
Wiem, że będę nudził, pisząc już trzeci raz – w tym tonie – relację z rajdu rowerowego, którego głównym organizatorem było Starostwo Powiatowe w Lubaczowie, a współorganizatorami marszałek województwa podkarpackiego, burmistrz Miasta i Gminy Narol oraz Stowarzyszenie Geoturystyczne „Roztocze Wschodnie”. Duże zaangażowanie wykazało Nadleśnictwo Narol. Moje „strapienie” polega na tym, że znowu nie znalazłem, wśród prawie trzystu uczestników rajdu, ani jednej osoby, która zgłaszałaby negatywne uwagi do tej imprezy. Zrozumiała jest pozytywna opinia starosty, Zenona Swatka, który wraz z żoną przemierzał na rowerze trasę rajdu. Jako organizator nie będzie przecież wyszukiwał mankamentów w swojej imprezie. Z „przykrością stwierdzam”, że inni też mówili, że było super. Tylko jedna uczestniczka, p. dr Łucja Różycka z Dachnowa, pytana o ocenę rajdu wyłamała się z takiej oceny i oznajmiła mi, że było bardzo super. Pytałem o organizację imprezy, dobór trasy, zapewnienie bezpieczeństwa, serwowanie posiłków. Rozmawiałem z kilkudziesięcioma uczestnikami. Wszyscy piali z zachwytem. Prowokowałem, mówiąc, że niektóre odcinki trasy dróg nie były wyasfaltowane. W odpowiedzi usły-

cd. na str. 6

Finis coronat opus – Koniec wieńczy dzieło

A jest ono imponujące, nowoczesne nazywa się: **Kopalnia Siarki Basznia II**. Jedyny w powiecie zakład wydobywczy, druga na świecie kopalnia siarki naturalnej. Dotychczasowy koszt – 100 milionów złotych. Docelowo znajdzie w nim zatrudnienie ponad 100 osób.

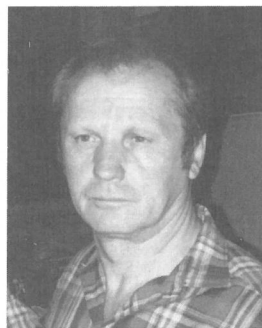
Uroczyste otwarcie nastąpiło 8 maja w obecności przedstawicieli wojewódzkich, powiatowych i gminnych władz państwowych i samorządowych, posłanki na Sejm RP oraz wiceministra z resortu Inwestycji i Rozwoju. Oprócz cywilów w tej uroczystości brali udział górnicy z AGH z tytułami naukowymi, wyróżniający się galowymi mundurami. Długą symboliczną wstęgę przecinało wielu Gości, którzy później zapoznali się z cyklem wydobywczym, odsączaniem i granulowaniem siarki. Produkt zawiera 99.99 % czystego minerału.



Maciej Banas – prezes Spółki

Tylko nieliczni Szanowni Czytelnicy są chemikami i wiedzą jakie zastosowanie ma siarka w gospodarkach wszystkich krajów, a szczególnie w przemyśle i rolnictwie. Farmaceutyka opiera się na tym pierwiastku. Jest niezbędnym makroelementem potrzebnym do życia człowiekowi, w którego organizmie znajduje się około 100 g siarki. Znała ona była od czasów prehistorycznych jako odpowiednik żywiołu ognia. (Każdy już od dzieciństwa wie, że jak będzie źle postępował, to trafi do takiego miejsca, gdzie zbuntowani aniołowie palą smołą i siarką). Siarka z Baszni służyć będzie jedynie dla żyjących osób na całym świecie, bo inwestorzy liczą również na eksport na wszystkie kontynenty.

Trudno dzisiaj wskazać imiennie pomysłodawcę tej inwestycji, ktoś jednak musiał pierwszy podać takie hasło. Oficjalnie kopalnię finanso-



EDWARD DZIADUŁA
TELEFON 16 63110 77

wała grupa prywatnych inwestorów związanych z Kopalniami Dołomitu S.A. w Sandomierzu. Musieli oni uwzględnić wszystkie realne i potencjalne trudności: odległość 200 km, budowa na surowym kamieniu (ze starej kopalni została tylko ruina portierni), niepewność uzyskania koncesji na wydobycie siarki, zapewnienie ciągłości finansowania. Współpraca z Akademią Górniczo – Hutniczą w Krakowie zaowocowała pewnością, że w Baszni jest siarka. Badanie podaży i popytu na ten minerał pozwalały sądzić, że inwestycja przyniesie korzyść. Jednak ryzyko istniało.

W 2011 r. rozpoczęto procedurę wykupu 55 ha gruntów, zlecono wykonanie dokumentacji techniczno – kosztorysowej. Pozwolenie na budowę uzyskane w 2017 roku oraz koncesja na wydobycie siarki określały termin rozpoczęcia prac inwestycyjnych. Przy projektowaniu i wykonawstwie nie było się na kim wzorować, były to prace pionierskie. Inwestycję rozpoczęto od zapewnienia energii elektrycznej, gazu i wody.

Obecnie wszystkie budowle wydobywcze i przetwarzające płynną siarkę w drobny granulację są ukończone i wyposażone. Pozostało do wykonania budynki biurowe, który aktualnie jest w fazie fundamentów.

Nie popełnię błędu twierdząc, to, co powstało w Baszni jest w znaczącej mierze zasługą Macieja Banasia – prezesa Spółki, człowieka skromnego, odważnego, zawsze uśmiechniętego, życzliwego wobec współpracowników i wykonawców, lubiącego duże wyzwania. Przez ostatnie trzy lata wiele dni spędził w podróży nie tylko do Baszni. Wystarczy uzmysłowić sobie, że w ostatnich trzech miesiącach na trasie Sandomierz – Basznia wykręcił za kółkiem 22 tysiące kilometrów. Pytany o satysfakcję skromnie stwierdza, że do pełni szczęścia potrzeba jeszcze trochę czasu. Urządzenia są w fazie rozruchu. Gdy pokazywał mi jak produkt finalny przekazywany taśmociągami na przemyśle w wiacie magazynowej, to wyraził życzenie aby w najbliższym czasie te taśmy ciągle przenosiły urobek, bo jeszcze zdarzają się przerwy. Dlatego w kontenerach, które zastępują biurowiec trwają narady z projektantami, wykonawcami. Spokój jaki panuje podczas tych spotkań sprzyja racjonalnemu rozwiązywaniu drobnych kłopotów technologicznych.

Redakcja *Kresowianka* życzy p. prezesowi osiągnięcia pełnego wykorzystania potencjału kopalni tak, aby zakładane wydobycie 200 tysięcy ton siarki rocznie stało się rzeczywistością w najbliższym czasie.

Strażacy w służbie ludziom

Stało się tradycją, że strażacy z powiatu lubaczowskiego przez dwie kolejne niedziele maja pielgrzymują do sanktuariów maryjnych, by czcić Matkę Bożą i swego patrona św. Floriana. W pierwszą niedzielę maja udają się do Sanktuarium Matki Bożej w Kalwarii Pałacowskiej. W drugą niedzielę maja (w tym roku 12 maja) pielgrzymowali do Sanktuarium Matki Bożej w Nowinach Horynieckich. Po obu stronach ołtarza stanęło 17 pocztów sztandarowych, a przed nim stanęli strażacy w galowych mundurach, ich rodziny, kuracjusze, zaproszeni goście, parafianie. Orkiestra dęta Towarzystwa Muzycznego w Lubaczowie pod batutą Piotra Tabaczka na wejście zagrała „Z dawna Polski tyś Królowa” i rozpoczęła się koncelebrowana Eucharystia, której przewodniczył gwardian, ojciec Waldemar Czerwonka, gospodarz tego miejsca, proboszcz franciszkańskiej parafii w Horyńcu Zdroju. Homilię wygłosił kapelan strażaków ziemi lubaczowskiej, proboszcz parafii w Młodowie ks. Sławomir Szewczak.

Po Eucharystii strażacy ochotnicy udali się samochodami do Horyńca Zdroju. Przy remizie strażackiej ustawili się w szereg marszowy i przeszli do parku zdrojowego na uroczystą zbiórkę. Po odegraniu hymnu państwowego przez orkiestrę dętą Towarzystwa Muzycznego w Lubaczowie przystąpiono do wręczenia odznaczeń przyznanych Uchwałą Prezydium Zarządu Oddziału Wojewódzkiego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polski Województwa Podkarpackiego. Złotym medalem „Za Zasługi dla Pożarnictwa” wyróżniono Tomasza Chromińskiego, srebrnym medalem – Andrzeja Horajskiego z OSP w Cewkowie i Daniela Ważnego z OSP w Nowym Siole, a brązowym medalem – Krzysztofa Kubalę i Przemysława Pytla (oba OSP Oleszyce). Brązowy medal „Za Zasługi dla Pożarnictwa” za wieloletnią i ofiarną działalność w ochronie przeciwpożarowej dla dobra społeczeństwa otrzymało Nadleśnictwo Oleszyce. Władze



Wręczenie medalu za zasługi dla pożarnictwa

powiatowe OSP nadały odznakę „Wzorowy Strażak” dla Jerzego Małeckiego z OSP w Starym Dzikowie.

– W naszym powiecie możemy czuć się bezpiecznie, bo mamy dobrze zorganizowaną ochronę przeciwpożarową. Na was strażacy możemy liczyć w potrzebie. Za to wszystko serdecznie dziękuję. Życzę tyle wyjazdów i tyle powrotów, by nikt w czasie akcji ratowniczej nie ucierpiał na

W 75. rocznicę zagłady Rudki i mordu jej 65 mieszkańców przez UPA



ADAM
ŁAZARZ

Dzieje Rudki sięgają drugiej połowy XVII wieku. Według spisu ludności z 1785 roku Rudka liczyła 195 osób, a w 1905 r. zamieszkiwało w niej 432 wiernych wyznania rzymskokatolickiego, w 1940 r. – 427 mieszkańców, w tym 3 Żydów. Była to zdecydowanie wieś polska wśród otaczających ją miejscowości o przewadze ludności ukraińskiej. W Rudce mieszkał tylko 1 Ukraińiec. Jej mieszkańcy byli zżyci ze sobą i znani z patriotyzmu. Żyli w zgodzie z mieszkańcami sąsiednich wsi.

fot. Marek Pajczkowski
(Media lubaczowskie)



Byli mieszkańcy Rudki wraz z rodzinami oraz goście

W 1944 r. święta wielkanocne minęły w Rudce spokojnie. 10 dni później rozegrała się tragedia. Na przełomie marca i kwietnia tegoż roku została sformułowana w Gorajcu pierwsza na tym terenie sotnia (kompania) Ukraińskiej Powstańczej Armii dowodzona przez Iwana Szpontaka ps. Żelizniak. Jej pierwszą akcją było spalenie Rudki 19 kwietnia 1944 r. i zamordowanie 65 osób (w tym siedmiorgo dzieci w wieku poniżej 16 lat).

W 50. rocznicę tej zbrodni, 31 maja 1994 r., na terenie spalonej i nieistniejącej wsi Rudka i w kościele parafialnym w Nowym Bruśnie odbyła się uroczystość upamiętnienia tragicznych wydarzeń z wiosny 1944 r. Uczestniczący

w niej biskup Tadeusz Pieronek poświęcił pomnik ku czci pomordowanych przez UPA mieszkańców Rudki w formie głazu z krzyżem i tablicą z nazwiskami ofiar. Na placu kościelnym w Nowym Bruśnie poświęcił drugi pomnik, który powstał z inicjatywy proboszcza ks. Józefa Mołodyńskiego, w formie betonowego postumentu zwieńczonego krzyżem, pod którym Matka Boska trzyma na kolanach martwego Jezusa Chrystusa. Na trzech tablicach umieszczono nazwiska ofiar zbrodni na mieszkańcach Rudki i Nowego Brusna. Odbyła się Msza św. Bp T. Pieronek wygłosił kazanie, a uroczystość uświetniła orkiestra dęta z Krasnobrodu i chór „Canzone” z Lubaczowa.

Od tamtego czasu co roku w rocznicę mordu mieszkańców Rudki, przed pomnikiem im poświęconym, zbierają się licznie mieszkańcy powiatu lubaczowskiego, a zwłaszcza gminy Cieszanów i Horyniec Zdrój, by modlić się, uczestniczyć we mszy św. oraz składać kwiaty, przekazywać pamięć młodemu pokoleniu. Tegoroczna uroczystość odbyła się w niedzielę 28 kwietnia 2019 r. Przybyli na nią delegacje władz samorządowych powiatu lubaczowskiego, gminne – z Cieszanowa i Horyńca, organizacji kombatanckich, dyrektorzy szkół, sołtysi, nauczyciele, młodzież, poczty sztandarowe, orkiestra dęta Towarzystwa Muzycznego w Lubaczowie, inicjator budowy pomnika Franciszek Ważny, byli mieszkańcy Rudki wraz z rodzinami. Mszę św. przy pomniku w intencji pomordowanych sprawował i kazanie wygłosił proboszcz parafii w Nowym Bruśnie ks. Bogusław Kornaga.

Młodzież Szkoły Podstawowej w Nowym Lublińcu przedstawiła montaż słowno-muzyczny o tamtym tragicznym wydarzeniu. W okolicznościowym wystąpieniu burmistrz Cieszanowa Zdzisław Zadworny powiedział, że na tym miejscu przez 25 lat, co roku, odkąd postawiono ten pomnik, odbywa się spotkanie rodzin tych bestialsko tu zabitych mieszkańców Rudki, rozproszonych po kraju. On wraz z prezesem Gminnego Koła Kombatanatów RP i Byłych Więźniów Politycznych w Horyńcu Zdroju Wiesławem Wojtowiczem odznaczył Marka Białka z Nowego Brusna Kołobrzeskim Krzyżem Kombatanckim. Delegacje władz powiatowych i gminnych oraz żyjących mieszkańców Rudki i ich rodziny, a także Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Rzeszowie, złożyły wiązanki kwiatów przy pomniku.

cd. ze str. 1

20 lat Powiatu Lubaczowskiego

20 lat temu w wyniku reformy samorządu terytorialnego reaktywowano powiat lubaczowski. Z tej okazji w sali koncertowej Państwowej Szkoły Muzycznej im. Krzysztofa Komedy w Lubaczowie odbyła się we wtorek 7 maja uroczysta sesja Rady Powiatu. Poprzedzona została występem solistek z zespołu wokalnego działającego przy Miejskim Domu Kultury, a prowadzonego przez dyrektora Andrzeja Kindrata. W sesji wzięli udział radni wszystkich kadencji od 1999 roku, kierownicy jednostek organizacyjnych podległych Starostwu Powiatowemu, dziekani dekanatu: Lubaczów, Cieszanów, Narol, burmistrzowie i wójtowie gmin wchodzących w skład powiatu lubaczowskiego, delegacje partnerskich miast z Ukrainy i Rumunii, starostowie – rzeszowski i tomaszowski, służby mundurowe, leśnicy. Obrady sesji poprowadziła przewodnicząca Rady Powiatu Marta Tabacek.

Kustosz Muzeum Kresów w Lubaczowie Dariusz Sałek przedstawił w zarysie dzieje powiatu lubaczowskiego. Starosta lubaczowski Zenon Swatek mówił o dokonaniach inwestycyjnych i kulturalnych minionego dwudziestolecia. Do największych inwestycji zaliczył rozbudowę i modernizację Szpitala Powiatowego, która kosztowała ponad 100 milionów złotych, zmodernizowanie 350 km dróg powiatowych, poprawę bazy oświatowej, m.in. budowę hali sportowej i modernizację internatu w Zespole Szkół im. gen. Józefa Kustronia, budowę boisk w Liceum Ogólnokształcącym, założenie internetu w powiecie. Dobrze promowały powiat lubaczowski takie imprezy jak: Rock Festiwal w Cieszanowie, Festiwal Kultur i Kresowego Jadła, Przeglądy Zespołów Folklorystycznych, Sztuki Ludowej i Kulinarnej Pogranicza, Powiatowe Święto Plonów. Powiat ma zasługi w ratowaniu zabytków, jak Zespołu Cerkiewnego w Radrużu (wpisanego na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO), cerkwi w Nowym Bruśnie.

Ważnym wydarzeniem na uroczystej sesji było uhonorowanie tytułem „Zasłużony dla Powiatu Lubaczowskiego” siedmiu osób. Ich sylwetki

przedstawił przewodniczący Kapituły Adam Swatek-Czernecki. Listę zasłużonych otwiera kard. Marian Jaworski, który będąc administratorem apostolskim Archidiecezji w Lubaczowie w latach 1984-1991, wspierał władze powiatu i miasta w rozwiązywaniu trudnych problemów gospodarczych i społecznych. Do grona zasłużonych włączono biskupa pomocniczego diecezji zamojsko-lubaczowskiej ks. dr. hab. Mariusza Leszczyńskiego, rodaka z Horyńca Zdroju, absolwenta lubaczowskiego Liceum Ogólnokształcącego, badacza dziejów Kościoła Archidiecezji Lwowskiej, w tym historii i dziedzictwa religijnego i kulturowego ziemi lubaczowskiej, autora licznych publikacji z tym związanych. Kolejnym nominowanym był długoletni starosta lubaczowski Józef Michalik. W poczet zasłużonych ponadto włączono: długoletniego dyrektora Muzeum Kresów i przewodniczącego Towarzystwa Miłośników Ziemi Lubaczowskiej, badacza dziejów ziemi lubaczowskiej oraz jej popularyzatora licznymi publikacjami naukowymi dr. Zygmunta Kubraka, marszałka woj. podkarpackiego Władysława Ortyla, przewodniczącego Rady Powiatu trzech kadencji w latach 2002-2014, radnego wszystkich kadencji Zbigniewa Wróbla oraz pośmiertnie Andrzeja Buczka, radnego wojewódzkiego, przewodniczącego Zarządu Regionu Ziemia Przemyska NSZZ „Solidarność”. (w którego imieniu dyplom odebrała żona). Wszyscy dokonali wpisu do księgi pamiątkowej. Okolicznościowe podziękowania i pamiątkowe dyplomy oraz medale otrzymali radni wszystkich kadencji i osoby włączające się czynnie w funkcjonowanie powiatu. Uroczystość zakończyła się popisem duetu akordeonowego uczniów z Państwowej Szkoły Muzycznej w Lubaczowie i nauczyciela tej placówki kulturalnej Marka Majchera. Radni i goście wzięli udział w Mszy św. i dziesiątej pielgrzymce samorządowców Podkarpacia i Lubelszczyzny. Z okazji jubileuszu wydana została 158-stronicowa publikacja pt. „20 lat Powiatu Lubaczowskiego”, ilustrowana archiwalnymi kolorowymi zdjęciami.

Adam Łazarz

cd. ze str. 3

Strażacy w służbie ludziom

zdrowiu – powiedział prezes Oddziału Powiatowego OSP w Lubaczowie Józef Michalik. Podziękowania za służbę strażakom i życzenia złożyli: poseł na Sejm RP Mieczysław Kasprzak, poseł do Parlamentu Europejskiego Czesław Siekierski, wicestarosta lubaczowski Paweł Gład, wójt gminy Horyniec Zdrój Robert Serkis. Orkiestra dęta odegrała hymn strażacki, odprowadzono sztandary i rozpoczął się piknik. Poczestowano smacznym bigosem, grała i śpiewała kapela Jasia Tabaczka. W tym roku świętowaniu sprzyjała słoneczna pogoda.

Adam Łazar

Uroczystość 3 Maja w Oleszycach

Święto 3 Maja w Oleszycach rozpoczęto modlitwą w miejscowym parafialnym kościele pod wezwaniem Narodzenia Najświętszej Maryi Panny. Ołtarz otoczyło 10 pocztów sztandarowych. Środek świątyni zajęł oddział strzelców. W pierwszych ławkach zasiedli kombataneci, leśnicy, strażacy, emeryci, dyrektorzy szkół i nauczyciele, władze samorządowe miasta i gminy. Powitał ich proboszcz ks. kan. Józef Dudek celebrujący Eucharystię za Polskę i mieszkańców tej małej ojczyzny, jaką stanowi miasto i gmina Oleszyce. W homilii wikariusz ks. Radosław Sokołowski przypomniał, że od początku powstania państwa Polska była maryjna, a jej hymnem była „Bogurodzica”. We Mszy św. wierni w refrenie psalmu responsoryjnego wyśpiewali: „Tyś wielką chlubą naszego narodu”.



Modlitwa przy figurze przed składaniem kwiatów

Po wyjściu z kościoła po mszy wszyscy zatrzymali się przy pomniku – figurze Matki Bożej na placu kościelnym, by pod przewodnictwem proboszcza i dziekana ks. kan. Józefa Dudka odmówić modlitwę „Pod Twoją obronę” i złożyć wiązanek kwiatów. Następnie przeszli na plac Szkoły Podstawowej im. Jana Pawła II na dalsze świętowanie. – Po raz kolejny zebraliśmy się, by uczcić 228. rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 Maja, która była dowodem patriotyzmu i dążeń niepodległościowych, zapoczątkowała gruntowne przemiany w ustroju ówczesnej Rzeczypospolitej – mówił w swoim wystąpieniu burmistrz Oleszyc Andrzej Gryniiewicz. W tym tak ważnym dniu nowa grupa strzelców z Jednostki Strzeleckiej 2033 im. gen. Józefa Kustronia złożyła przysiężenie. Uczniowie Szkoły Podstawowej im. Jana Pawła II zaprezentowali słowno-muzyczne imprese majowe. Padający deszcz przeszkodził występowi zespołu tanecznego. Przy obelisku delegacje władz, instytucji i organizacji z terenu gminy Oleszyce złożyły wiązanek kwiatów. Warto dodać, że w tym dniu w kościele filialnym na Futorach odbył się odpust ku czci Matki Bożej Łaskawej – Królowej Polski.

Adam Łazar

Nie jesteśmy pismem dworskim

„Kresowiak Galicyjski” już od 27 lat trafia do rąk czytelników. To ewenement wśród gazet lokalnych. Ćwierćwiecze w historii prywatnej gazety to dowód, że pismo na trwałe wpisało się w pejzaż społeczny ziemi lubaczowskiej. „Kresowiak Galicyjski” pozostał wierny marszrucie wytyczonej na początku drogi. W pierwszym wydaniu gazety pisaliśmy: „Mamy ambicje być sumieniem tej ziemi, lustrem na gościńcu, tragarzem faktów obiektywnych, tkwić w tyglu ludzkich spraw, dramatów... „Kresowiak Galicyjski” potrafi rozweselać, ale i targać sumieniami, budzić dumę, ale i zawstydzać. Nie będzie dla nas tematów tabu. Przed nikim nie będziemy padać na kolana. Staniemy się batogiem dla opieszłych urzędników, dla cwaniaków, dla ludzi, którzy w dochodzeniu do celu gotowi są trącić innych”.

Bez przesady możemy powiedzieć, że sukces „Kresowiaka Galicyjskiego” to triumf idei społecznikowskiej. W czasach zdominowanych pogonią za pieniądzem, współpracownikami pisma są osoby, które w niemałym trudem, wysiłkiem społecznym tworzą i współredagują gazetę. Z satysfakcją możemy powiedzieć, że każda z nich to znacząca indywidualność, to osoby o rozległych horyzontach i głęboko zanurzone w wartkim nurcie życia.

„Kresowiak Galicyjski” od początku pozostał pismem niezależnym. Nie mamy sponsorów, ale mamy dumny wizerunek. Naszym kapitałem jest nasza nazwa, nasz prestiż, nasza tożsamość i przede wszystkim nasi czytelnicy. Czytelnicy uważają pismo za swoje i otrzymują z nim żywy kontakt: piszą, dzwonią, wysyłają SMS-y, dzielą się swoimi opiniami. To cieszy i jest źródłem nieukrywanej satysfakcji. Na spotkaniu z wydawcą i zespołem KG w MBP była ponad setka ludzi. Oni nam zaufali i im pozostaliśmy wierni.

Mamy ugruntowaną pozycję na rynku. Przypomnijmy, że w kraju ukazuje się ponad 2000 gazet lokalnych. Większość z nich to pisma samorządowe, parafialne i bezpłatne. Tylko niespełna 100 z nich to gazety, które zarabiają na siebie i są niezależne. Z satysfakcją możemy powiedzieć, że wśród nich jest „Kresowiak Galicyjski”. Pismo ma swoją rangę również w ponadlokalnym wymiarze. Kresowiak trafia również do wielu kiosków, salonów prasowych w Jarosławiu, Przemyśle i Rzeszowie. Z rozmów ze sprzedawcami wynika, że wielu czytelników kupuje dwa egzemplarze, uzasadniając, że drugi wysyłają krajanowi gdzieś w kraju czy za granicą. Od szeregu lat wydawca Kresowiaka zapraszany jest na spotkanie opłatkowe do Urzędu Marszałkowskiego w Rzeszowie. Co roku też otrzymuje od marszałka życzenia świąteczne. Od szeregu lat uczestniczy również w organizowanych przez Urząd Marszałkowski dziennikarskich wyjazdach studyjnych do obiektów inwestycji dokonanych ze środków unijnych.

To oczywiste, nie jesteśmy pismem dworskim, klakierskim, nie schlebiamy prymitywnym gestom. Nie ma dla nas tematów tabu, kwestii przemilczanych. Nigdy nie oskarżano nas o służalczość. Niestety jest to zgłębienie pod wiatr, często stawienie czoła ludziom, którzy uważają, że mają monopol na rację.

Z tych też powodów wielu samorządowców, w tym i urzędników, gazetę ignoruje. Na jubileuszowym spotkaniu z okazji 20-lecia „Kresowiaka Galicyjskiego” starosta zarzucił pismu brak obiektywizmu i nieuwzględnianie racji drugiej strony. Tymczasem w minionym 27-leciu odnotowaliśmy tylko dwa przypadki pisemnej reakcji starosty na krytyczne artykuły w „Kresowiaku”.

Opacznie rola pisma bywa pojmowana przez obecną kadre kierowniczą w powiecie. Oto nasz współpracownik Edward Dziadula dyrektorowi Uzdrowiska Horyniec Dorocie Czyż zadał kilka pytań. Zamiast odpowiedzi otrzymał wezwanie do wykazania się w terminie 7 dni otrzymanego wezwania w jakim zakresie występuje szczególna istotność dla interesu publicznego by dokonać przetwarzania informacji. Powyższy przykład zaświadcza o indolencji w pojmowaniu roli mediów niestety nie jest odosobniony. A przewodnicząca Rady Powiatu Marta Tabaczek wręcz z satysfakcją publicznie stwierdza, że nie czyta tego pisma!

Autorytety z zakresu prasoznawstwa są zgodni, że jeśli samorządowcy krytykują gazetę, to jest powód do zadowolenia. Nakazują dystans pisma wobec władzy i przypominają, że podstawową rolą mediów jest obserwowanie rządu i stałe postrzeganie go jako przeciwnika. Oczywiście powyższe uwagi odnoszą się również do władz niższego szczebla. A to się wójtom, burmistrzom i staroście nie podoba.

Jednakże ignorowanie lokalnej gazety jaką jest „Kresowiak Galicyjski” rzuca cień i pozwala domniemywać o ograniczonych horyzontach niektórych samorządowców. Na spotkaniu w MBP z wydawcą Kresowiaka była elita miast, ale brakło na nim samorządowych urzędników. Aby mieć świadomość roli mediów, w tym i lokalnej gazety, jaką jest „Kresowiak Galicyjski”, trzeba reprezentować pewien intelektualny poziom. Trudno więc wymagać od urzędnika, aby pojmował rangę gazet, jeśli ich nie czyta albo czyni to tylko okazjonalnie.

Marian Ważny

Wspomnienia z moich lat dzieciennych i młodości (XVII)



Mija dwa lata i wychodzę do cywila, tak naprawdę to nie kończę służby, bo każdego roku wzywają mnie na ćwiczenia wojskowe i jakby tego było mało, wzywają mnie na kurs obrony terytorialnej do Przemyśla.

Było nas czterech braci i wszyscy byliśmy po dwa lata w wojsku, tj. osiem lat służby z jednego domu. Była to obowiązkowa służba wojskowa, a byli tacy z naszej wioski, którzy nie byli wcale, bo rodzice wiedzieli, jak się to załatwia.

Po wyjściu z wojska zastanawiam się, co robić, do miasta mnie nie ciągnie, nie lubię tłoku i zgiełku, wolę ciszę i spokój na wsi. W domu biednie, budynki byle jakie, nadają

się tylko do rozbiórki, a iść do kogoś za zięcia, nie mam zamiaru, bo slyszalem już, jak o takich jak ja, niemających majątku, mówiono: *przyszł do nas gołodupiec z dziadowskiej rodziny*. Zaczynam budować ludziom budynki i lepiej zarabiać, i więcej popijać, bo do tradycji należało podlewanie fundamentów, kondygnacji, stropów, kominów, szczytów i na koniec obowiązkowo wiecha. Chęci do pracy i towarzystwa mi nie brakowało.

W 1965 roku żenię się i przyprowadzam żonę do domu. Wesele, a po weselu twarda rzeczywistość. Sześć miesięcy po tym weselu umiera moja mama, żyła 57 lat. Ojciec wyjeżdża do córki, gdzie dostaje pracę jako stróż a my zabieramy się do pracy, żona w domu, a ja po okolicach buduję domy.



Ślub Zofii i Władysława Swatka

W 1965 roku zakładają u nas prąd elektryczny i już nie trzeba chodzić do sklepu po naftę do lampy, która była w beczce i stała w kącie sklepu, a sklepowy nalewał tę naftę do butelek. Był też w sklepie smar do smarowania osi w drewnianych wozach i wszyscy mówili, że jest to „śmir”. Sklepowy sprzedawał naftę, marmoladę, śmir, smalec i ocierał ręce o fartuch i dalej sprzedawał towar. Nieraz trzeba było stać w sklepie bardzo długo.

W ciągu czterech lat zbudowałem dom, stodołę i stajnię, i już nie wstydziłem się pokazać, gdzie mieszkam.

Władysław Swatek
ciąg dalszy nastąpi

cd. ze str. 2

V Rostoczański Rajd Rowerowy Green Velo

szałem kpinę pod moim adresem: Co pan myślał, że to jest wyścig? Każdy wiedział, że jedzie na rajd i czekał na takie atrakcje!

Rozpiętość wieku uczestników była bardzo znaczna. Za sześćioletnim Michałem pedałowaliśmy prawie osiemdziesięciolatek. Obaj przejechali ponad 30 km. Całą trasę przejechała wraz z rodzicami 9-letnia Maja Kida z Lubaczowa. Na oddzielne potraktowanie – o czym w końcowej części artykułu – zasługuje 10-letni Tomek Lichtarski z Błonia pod Warszawą (rodzice i dziadkowie długie lata mieszkali w Cieszanowie).

Skąd przyjechała tak liczna grupa miłośników turystyki rowerowej? Większość z nich to mieszkańcy powiatu lubaczowskiego, pozostali zadali sobie wiele trudu, aby przyjechać z Warszawy, Łodzi, Krakowa, Białej Podlaskiej i innych blisko 40 miejscowości. Wśród uczestników wyróż-

cd. na str. 8

„Ruch jest w stanie zastąpić prawie każdy lek, ale wszystkie leki razem wzięte nie zastąpią ruchu”

– to medyczna doktryna, credo i filozofia oraz ciągle aktualny przekaz doktora medycyny i filozofii, nadwornego lekarza polskich królów Stefana Batorego i Zygmunta III Wazy **Wojciecha Oczko** (1537-1599) – jak na ironię – niezwykle aktualna i dziś.

Taki zapewne cel motywował inicjatorów założenia takiego oddziału w lubaczowskim SP ZOZ, który – już 15. rok – z dużym powodzeniem od **05.01.2004 r.** funkcjonuje w naszym regionie.

Mury Oddziału Rehabilitacji Ogólnoustrojowej i Rehabilitacji Neurologicznej SP ZOZ w Lubaczowie wielokrotnie były miejscem walki osób pragnących siłą swojej woli pokonać nabyte w wyniku procesów chorobowych, urazów, operacji, czy też z przyczyn neurologicznych lub reumatologicznych niepełnosprawności i ułomności, aby powrócić do pełnej lub częściowej sprawności umożliwiającej egzystencję w środowisku naturalnym.



Kadra Oddziału Rehabilitacji SP ZOZ Lubaczów,
mgr Dorota Łuczyszyn, dr Piotr Soprych, dr Renata Lesiczka

O roli ruchu „jako swoistego lekarstwa” oraz niezbędnego w tym procesie hartu ducha i wielkiego samozaparcia w rozmowie z Ordynatorem zasygnalizowanego Oddziału dr Renatą Lesiczką, lekarzem neurologiem Piotrem Soprychem oraz „szefową” fizjoterapeutów mgr Dorotą Łuczyszyn.

Dr Renata Lesiczka: Wpływ aktywności fizycznej na organizm ludzki jest nieoceniony. Korzysta na nim każda komórka, każdy układ: począwszy od kostnego, mięśniowego, pokarmowego poprzez nerwowy, krążenia, oddechowy, hormonalny czy psychiczny. Regularne ćwiczenia stanowią pewną profilaktykę wielu schorzeń w każdym wieku oraz formę naturalnego leczenia.

Wysiłek fizyczny, czyli ruch, stanowi bodziec dla organizmu powodujący zmiany metaboliczne miejscowe i ogólne, zwiększenie aktywności narządów wewnętrznych, na które działają mięśnie.

Kinezyterapia – to leczenie ruchem w odniesieniu do osób chorych i niepełnosprawnych. Jest podstawą rehabilitacji leczniczej. Ma na celu przywrócenie jak największej sprawności fizycznej i psychicznej.

Ruch korzystnie wpływa na rozwój i funkcjonowanie naszego organizmu, poszczególnych układów, zwłaszcza na stawy i kości, mięśnie, układ nerwowy, układ oddechowy, układ krążenia, układ trawienny i moczowo-płciowy (zwiększając sprawność i wydolność narządów jamy brzusznej i miednicy).

Niedobór wysiłku fizycznego powoduje poważne zaburzenia pracy naszego organizmu, m.in.: komórkową insulinooporność i upośledzenie tolerancji glukozy, aż do objawów cukrzycy. Sprzyja krzepkości krwi, zapaleniu zakrzepowemu żył. Zmniejsza zdolność radzenia sobie ze stresem.

Dlatego też niezmiernie cieszę się z tego faktu, że od 2 miesięcy na naszym oddziale pracuje lekarz neurolog Piotr Soprych, który – jak to zauważają pacjenci – jak tylko może, propaguje wśród nich potrzebę ruchu i ćwiczeń, bez których – i bez pełnego w nie zaangażowania – nie ma co liczyć na udaną i skuteczną rehabilitację, a tym samym powrót do satysfakcjonującej nas sprawności.

Dr Piotr Soprych: nie komentując ostatniego stwierdzenia – obiema rękami podpisuję się pod tym wszystkim, co opowiedziała pani ordynator. Jako neurolog od lat propaguję zaangażowanie każdego pacjenta w to, co proponuje im Oddział Rehabilitacji Ogólnoustrojowej i Rehabilitacji Neurologicznej.

cd. na str. 8

LISTA JEDNOSTEK NIEODPŁATNEGO PORADNICTWA, DOSTĘPNEGO DLA MIESZKAŃCÓW POWIATU LUBACZOWSKIEGO

I. NIEODPŁATNE PORADNICTWO

Nazwa jednostki realizującej poradnictwo	Tematyka i zakres poradnictwa	Adres i dane kontaktowe	Dni i godziny działalności	Kryteria dostępu do usługi
	PORADNICTWO RODZINNE I POMOC SPOŁECZNA			
Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Lubaczowie	Zakres działania: • pomoc osobom i rodzinom w przewyższaniu trudnych sytuacji życiowych, których nie są one w stanie pokonać wykorzystując własne środki, możliwości i uprawnienia, a także zapobieganie powstawaniu takich sytuacji; • wspieranie osób i rodzin w wysiłkach zmierzających do zaspokojenia niezbędnych potrzeb życiowych, ich usamodzielnienia i integracji ze środowiskiem.	Adres: ul. Jasna 1, 37-600 Lubaczów Telefon: 16 632-23-47, 16 632 16 84 wew. 19,27,30 Fax: 16 632-23-47 E-mail: gops@lubaczow.com.pl	Godziny pracy: od poniedziałku do piątku od 7.00 – do 15.00	Mieszkańcy Gminy Lubaczów
Miejsko - Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Oleszycach		Adres: ul. Mickiewicza 12, 37-630 Oleszyce Telefon: 16 631 51 32, (Kierownik Ośrodka) 16 631 51 00 (świadczenia rodzinne) E-mail: mgops@oleszyce.pl http:	Godziny pracy: od poniedziałku do piątku od 7.30 – do 15.30	Mieszkańcy Miasta i Gminy Oleszyce
Miejsko - Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Cieszanowie		Adres: ul. Rynek 1, 37-611 Cieszanów Telefon: 16 631 15 71, 16 632 86 80 E-mail: mgops@cieszanow.eu	Godziny pracy: poniedziałek środa czwartek piątek w godz.: od 7.00 – do 15.00 wtorek w godz. od 7.30 - do 15.30	Mieszkańcy Miasta i Gminy Cieszanów
Miejsko - Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Narolu	Zakres świadczeń: • pomoc społeczna • świadczenia rodzinne	Adres: ul. Józefowska 1, 37-610 Narol Telefon: 16 631 70 32 e-mail: mgops@narol.pl	Godziny pracy: od poniedziałku do piątku w godz.: 7.00 – 15.00	Mieszkańcy Miasta i Gminy Narol
Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Horyńcu - Zdroju	• świadczenie wychowawcze (Rodzina 500 plus) • świadczenie Dobry start (300 dla ucznia) • jednorazowe świadczenie Za życiem	Adres: ul. Jana III Sobieskiego 2B 37- 620 Horyniec - Zdrój Telefon: 16 631 32 09 Fax 16 631 32 09 Tel. komórkowy 600 045 288	Godziny pracy: od poniedziałku do piątku w godz.: 7.30 – 15.30	Mieszkańcy Gminy Horyniec - Zdrój
Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Wielkich Oczach	• fundusz alimentacyjny • dodatki mieszkaniowe i dodatek energetyczny • stypendia szkolne i zasiłki szkolne	Adres: ul. ul. Leśna 2, 37-627 Wielkie Oczy, Telefon: 16 631 01 92 www.jo.wielkieoczy.bip.gmina.pl	Godziny pracy: od poniedziałku do piątku w godz.: 7.15 – 15.15	Mieszkańcy Gminy Wielkie Oczy
Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Starym Dziękowie		Adres: ul. Kościuszki 86 37-632 Stary Dzięków Tel./fax: 16 632 19 45 Email: gopsstarydzikow@starydzikow.pl	Godziny pracy: od poniedziałku do piątku w godz.: 7.30 – 15.30	Mieszkańcy Gminy Stary Dzięków
Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Lubaczowie	Formy pomocy - Rodzina 500+ - Dobry Start + 300 zł dla ucznia - Karta Dużej Rodziny - Program „Za życiem” - Fundusz alimentacyjny - Przemoc w rodzinie - Świadczenia rodzinne • zasiłek rodzinny • dodatki do zasiłku rodzinnego • jednorazowa zapomoga z tytułu urodzenia się dziecka • zasiłek pielęgnacyjny • świadczenie pielęgnacyjne • specjalny zasiłek opiekuńczy • świadczenie rodzicielskie - Dodatek mieszkaniowy - Dodatek energetyczny - Pomoc żywnościowa	Adres: ul. Kardynała Stefana Wyszyńskiego 4, 37-600 Lubaczów tel./fax 016 632-90-45, 016 632-91-65 E-mail: biuro@mops.lubaczow.pl mops@lubaczow.pl www.mops.lubaczow.iap.pl e-puap MOPS/Lubaczow/skrytka ESP	Godziny pracy: od poniedziałku do piątku w godz.: 7.30 – 15.30	Mieszkańcy Miasta Lubaczów

Powiatowe Centrum Pomocy w Rodzinie w Lubaczowie	Poradnictwo rodzinne: - diagnozowanie problemów emocjonalnych i wychowawczych dzieci, - poradnictwo psychologiczne w trudnościach wychowawczych, - Interwencja psychologiczna w kryzysach emocjonalnych, - elementy terapii dzieci i rodzin w przypadkach przemocy domowej, konfliktów rodzinnych i małżeńskich, wykorzystywania seksualnego dzieci, problemów emocjonalnych.	Adres: ul. Piłsudskiego 8 37 – 600 Lubaczów Telefon: 16 736-20-87 Fax 16 736 20 92 E-mail: pcpr@lubaczow.powiat.pl www: http://www.pcprlubaczow.pl	Godziny pracy: poniedziałek – piątek: w godz. 7:30 – 15:30 Godziny Przyjęć Interesantów: poniedziałek – piątek: w godz. 7:30 – 14:30 Psycholog po wcześniejszej rejestracji tel. 16 736 20 87 Radca prawny: w każdą trzecią środę miesiąca w godz. 10:00 - 12:00 Specjalista pracy socjalnej, w godz. 7:30 – 15:30 (bez rejestracji)	Mieszkańcy Powiatu Lubaczowskiego
	PRAWO UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH			
Zakład Ubezpieczeń Społecznych	Udzielanie informacji i wyjaśnień z zakresu ubezpieczeń społecznych, ubezpieczenia zdrowotnego, Funduszu Emerytur Pomostowych, Funduszu Pracy, Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych. Wydawanie druków, formularzy i materiałów informacyjnych oraz udzielanie instruktażu przy ich wypełnianiu. <u>Zakres świadczeń:</u> • Emerytury • Renty - Renty z tytułu niezdolności do pracy - Renta rodzinna - Renta socjalna • Emerytury i renty dla osób pracujących/zamieszkałych za granicą • Świadczenia wypadkowe • Świadczenia przedemerytalne • Dodatki do świadczeń emerytalno – rentowych - Dodatek pielęgnacyjny - Dodatek dla sierot zupełnych - Dodatek kombatancki oraz dodatek kompensacyjny - Dodatek za tajne nauczanie - Dodatek weterana poszkodowanego - Świadczenie pieniężne dla byłych żołnierzy przymusowo zatrudnianych - Świadczenia pieniężne dla osób deportowanych – Świadczenia pieniężne dla osób będących cywilnymi niewidomymi ofiarami działań wojennych - Ryczałt energetyczny - Ekwiwalent pieniężny z tytułu prawa do bezpłatnego węgla – Ekwiwalent pieniężny z tytułu prawa do bezpłatnego węgla dla osób uprawnionych z przedsiębiorstw robót górniczych – Ekwiwalent pieniężny dla byłych pracowników kolejowych • Zasiłki - Zasiłek chorobowy - Świadczenie rehabilitacyjne - Zasiłek opiekuńczy - Zasiłek wyrównawczy - Zasiłek macierzyński - Zasiłek pogrzebowy • Zasiłki dla osób pracujących / zamieszkałych za granicą	Adres: Oddział w Rzeszowie Biuro Terenowe w Lubaczowie Mickiewicza 168, 37-600 Lubaczów Telefon: 22 560 16 00 www: http://www.zus.pl/ Centrum Obsługi Telefonicznej 22 560 16 00 * * koszt połączenia wg umowy klienta z operatorem telekomunikacyjnym Infolinia ZUS 22 560 16 00	Godziny obsługi klientów poniedziałek: 8.00-18.00 wtorek - Piątek: 8.00-15.00 Godziny urzędowania Poniedziałek - Piątek: 7.00-15.00 Konsultanci linii telefonicznej są dostępni od poniedziałku do piątku w godz. 7.00-18.00.	Miasto: Lubaczów Gminy: Cieszanów, Horyniec-Zdrój, Lubaczów, Narol, Oleszyce, Stary Dzików, Wielkie Oczy
Centrum Obsługi Telefonicznej Zakładu Ubezpieczeń Społecznych	Zakres informacji: • pomoc techniczna • składki • renty • emerytury	Centrum Obsługi Telefonicznej Nr centrali : 22 667 10 00 22 560 16 00 E-mail: cot@zus.pl	Godziny pracy: poniedziałek – piątek 07.00 – 18.00	Adresaci porad: -ubezpieczeni -płatnicy -lekarze

Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna w Lubaczowie	PORADNICTWO PEDAGOGICZNE Celem pomocy psychologiczno-pedagogicznej jest wielozakresowa współpraca z rodziną, szkołą i placówkami oświatowo-wychowawczymi poprzez: • udzielanie pomocy psychologiczno-pedagogicznej dzieciom, młodzieży, rodzicom i nauczycielom • udzielanie pomocy w wyborze kierunku kształcenia i zawodu • udzielanie specjalistycznego wsparcia i pomocy rodzicom i nauczycielom związanym z wychowaniem i kształceniem dzieci i młodzieży.	Adres: ul. Mickiewicza 45, 37-600 Lubaczów Telefon: 16 632 13 78; E-mail: poradnia@powiatlubaczowski.pl www.ppp.lubaczow.org.pl	Godziny pracy: poniedziałek – piątek 8.00 – 18.00	Dzieci młodzież i ich rodzice z Powiatu Lubaczowskiego
Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna w Lubaczowie	PORADNICTWO PSYCHOLOGICZNE ORAZ ROZWIĄZYWANIE PROBLEMÓW ALKOHOLOWYCH I INNYCH UZALEŻNIEŃ Celem pomocy psychologiczno-pedagogicznej jest wielozakresowa współpraca z rodziną, szkołą i placówkami oświatowo-wychowawczymi poprzez: • udzielanie pomocy psychologiczno-pedagogicznej dzieciom, młodzieży, rodzicom i nauczycielom • udzielanie pomocy w wyborze kierunku kształcenia i zawodu • udzielanie specjalistycznego wsparcia i pomocy rodzicom i nauczycielom związanym z wychowaniem i kształceniem dzieci i młodzieży.	Adres: ul. Mickiewicza 45, 37-600 Lubaczów Telefon: 16 632 13 78; E-mail: poradnia@powiatlubaczowski.pl www.ppp.lubaczow.org.pl	Godziny pracy: poniedziałek – piątek 8.00 – 18.00	Dzieci młodzież i ich rodzice z Powiatu Lubaczowskiego
Zakład Opieki Zdrowotnej R-36 sp. z o.o. w Lubaczowie	Poradnia Terapii Uzależnienia od alkoholu i współuzależnienia świadczy usługi w zakresie poradnictwa i długoterminowej terapii choroby alkoholowej i innych uzależnień oraz terapii dla osób współuzależnionych, a także poradnictwo w zakresie pomocy społecznej. Pracownicy świadczą również poradnictwo w ramach spotkań w instytucjach typu: MOPS, GOPS oraz prowadzenia profilaktyki w szkołach.	Adres: ul. Kopernika 1 /I piętro pok. nr 22/ 37-600 Lubaczów Telefony do rejestracji: Tel. 16 632 21 38 E-mail: uzaleznienia@zoz36.pl	Godz. pracy: Lekarz psychiatra, poniedziałek w godz. 15:30 – 21:00 Specjalista terapii uzależnień – psycholog poniedziałek 7:00 – 14:35 wtorek 11:00 – 18:35 środa 11:00 – 18:35 czwartek 7:00 – 14:35, piątek 7:00 – 14:35	Świadczenia zdrowotne udzielane przez lekarza oraz pracownika socjalnego nie wymagają skierowania lekarskiego. Pacjent będzie przyjęty po uprzednim zgłoszeniu się do rejestracji. Świadczenia udzielane przez psychologa i psychoterapeutę wymagają skierowania od lekarza i uzgodnienia terminu przyjęcia.
Powiatowe Centrum Pomocy w Rodzinie w Lubaczowie	Poradnictwo psychologiczne: - diagnozowanie problemów emocjonalnych i wychowawczych dzieci, - poradnictwo psychologiczne w trudnościach wychowawczych, - Interwencja psychologiczna w kryzysach emocjonalnych, - elementy terapii dzieci i rodzin w przypadkach przemocy domowej, konfliktów rodzinnych i małżeńskich, wykorzystywania seksualnego dzieci, problemów emocjonalnych.	Adres: ul. Piłsudskiego 8, 37-600 Lubaczów Telefon: 16 736-20-87 Fax 16 736 20 92 E-mail: pcpr@lubaczow.powiat.pl www:http://www.pcpmlubaczow.pl	Godziny pracy poniedziałek – piątek: w godz. 7:30 – 15:30 Godziny Przyjęć Interesantów: poniedziałek – piątek: w godz. 7:30 – 14:30 Psycholog po wcześniejszej rejestracji tel. 16 736 20 87 Radca prawny - w każdą trzecią środę miesiąca w godz. 10:00 - 12:00 Specjalista pracy socjalnej, w godz. 7:30 – 15:30 (bez rejestracji)	Mieszkańcy Powiatu Lubaczowskiego

Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych	Zakres poradnictwa: - przyjmowanie wniosków o objęcie leczeniem z uzależnienia od alkoholu, - motywowanie do leczenia, - podejmowanie czynności zmierzających do orzeczenia o zastosowaniu wobec osoby uzależnionej od alkoholu obowiązku poddania się leczeniu w zakładzie leczenia odwykowego.		<u>Godz. pracy:</u>	Osoby uzależnione i współuzależnione
Miasto i Gmina Oleszyce		<u>Adres:</u> ul. Mickiewicza 12 37- 630 Oleszyce <u>Tel.</u> 16 632 87 86 <u>Fax.</u> 16 631 56 36	wtorek 16:00 – 18:00	
Miasto i Gmina Narol		<u>Adres:</u> Lipsko ul. Mogilek 1 37-610 Narol <u>Telefon:</u> 16 631 70 19	poniedziałek – środa w godz. 7:30 – 15:30 czwartek w godz. 9:00 – 17:00 piątek w godz. 7:30 – 15:30	
Miasto i Gmina Cieszanów		<u>Adres:</u> ul. Kościuszki 6/1 37- 611 Cieszanów Tel. 16 787 766 028 E-mail. sekretariat@cieszanow.pl	poniedziałek – piątek w godz. 8:00 – 12:00	
Gmina Horyniec - Zdrój		<u>Adres:</u> Al. Przyjaźni 5 37-620 Horyniec – Zdrój <u>Telefon</u> 16 631 34 55 <u>E-mail:</u> ug@horyniec-zdroj.pl <u>www:</u> www.horyniec-zdroj.pl	poniedziałek – piątek w godz. 7:30 – 15:30	
Gmina Wielkie Oczy		<u>Adres:</u> ul. Leśna 2 37-627 Wielkie Oczy, Telefon: 16 631 01 25 www.jo.wielkieoczy.bip.gmina.pl	poniedziałek – piątek w godz. 7:15 – 15:15	
Gmina Stary Dzików		Adres: ul. Kościuszki 86 37-632 Stary Dzików, Telefon: 722 276 988 www.starydzikow.pl	poniedziałek - piątek w godz. 8:00 – 15:00	
Miasto Lubaczów	Zakres działania: - pomoc psychoterapeutyczna dla osób uzależnionych i współuzależnionych, - pomoc w dostępie do leczenia odwykowego, - specjalistyczna pomoc w zakresie zdrowia psychicznego.	Adres: ul. Rynek 26 37-600 Lubaczów, Telefon: 16 632 91 15 E-mail: m.kolasa@lubaczow.pl	poniedziałek - piątek w godz. 7:30 – 15:30	Mieszkańcy miasta i gminy Cieszanów Mieszkańcy gminy Horyniec – Zdrój Mieszkańcy gminy Stary Dzików Mieszkańcy gminy Oleszyce informacja o sposobie dokonywania zgłoszeń pod nr tel. 787-766-028
Gmina Lubaczów		Adres: ul. Jasna 1 37-600 Lubaczów, Telefon: 16 632 16 84 wew.22 E-mail: a.janczura@lubaczow.com.pl www.gminalubaczow.pl	poniedziałek - piątek w godz. 7:00 – 15:00	
Punkt Wsparcia Psychoterapeutyczne go w Cieszanowie		<u>Adres:</u> ul. Kościuszki 6/8 37 – 611 Cieszanów <u>Tel.</u> 16 631 10 76 <u>E-mail.</u> sekretariat@cieszanow.pl	<u>Godziny urzędowania</u> Psychoterapeuta ds. profilaktyki terapii i uzależnień wtorek w godz. 8:00 – 12:00	
Punkt Wsparcia Psychoterapeutyczne go w gminie Horyniec – Zdrój		<u>Adres:</u> ul. Jana III Sobieskiego 2B 37 – 6 Horyniec – Zdrój <u>Tel.</u> 16 631 34 55 E-mail: ug@horyniec-zdroj.pl www: www.horyniec-zdroj.pl	<u>Godziny urzędowania</u> Psychoterapeuta ds. profilaktyki terapii i uzależnień wtorek w godz. 8:00 – 13:00	
Punkt Wsparcia Psychoterapeutycznego w gminie Stary Dzików		<u>Adres:</u> ul. Kościuszki 83 37-632 Stary Dzików, Telefon: 787 766 028 <u>www.starydzikow.pl</u> E-mail: <u>urząd@starydzikow.pl</u>	<u>Godziny urzędowania</u> Psychoterapeuta ds. profilaktyki terapii i uzależnień środa w godz. 8:00 – 11:00	
Punkt Wsparcia Psychoterapeutycznego w gminie Oleszyce		<u>Adres:</u> ul. Mickiewicza 10 73 – 630 Oleszyce <u>Telefon:</u> 16 631 50 10 E-mail: antoszlukasz@gmail.com	<u>Godziny urzędowania</u> Druga środa m-ca w godz. 7:30 – 13:30 Czwarta środa m-ca w godz. 16:30 – 20:30	

	PRZECIWDZIAŁANIE PRZEMOCY DOMOWEJ			
Powiatowe Centrum Pomocy w Rodzinie w Lubaczowie	Poradnictwo prawne: pomoc prawnika polegająca na konsultacjach oraz pomocy w sporządzaniu pism procesowych. Konsultacje prawne udzielane są w związku z toczącym się przed sądem postępowaniem w prawach cywilnych, karnych, rodzinnych. Pomoc w sporządzaniu pism obejmuje pozwy i wnioski w postępowaniu procesowym i nie procesowym przez sądami (głównie w sprawach cywilnych, rodzinnych i karnych). Poradnictwa udziela się m.in. w zakresie: - prawa rodzinnego np. alimentów, rozwodów, separacji, władzy rodzicielskiej, praw dziecka, opieki i innych spraw rodzinnych, - prawa karnego: wszczęcia postępowania karnego, jego przebiegu (np. dotyczącego przemocy w rodzinie) -uprawnieniń osób pokrzywdzonych przestępstwem przeciwko rodzinie (np. znęcanie, pobicie, groźby), rozwiązywanie problemów alkoholowych. Pomoc prawna udzielana jest także w zakresie innych zagadnień, jeśli są związane z pozostawianiem osoby w kryzysie. Terapia rodzinna: - pokonywanie trudności i konfliktów w rodzinie poprzez wskazywanie źródeł ich pochodzenia - odbudowa więzi rodzinnych - poprawa relacji i dialogu wewnątrzrodzinnego. Poradnictwo socjalne: - szukanie sposobów radzenia sobie w sytuacji przemocy domowej - praca nad poznawaniem siebie: uczuć, potrzeb, własnych ograniczeń, przekonań, - praca nad sobą: podnoszenie poczucia własnej wartości, usuwanie wewnętrznych czynników zniewalających, uczenie się asertywności, itp.	<u>Adres:</u> ul. Piłsudskiego 8 37 – 600 Lubaczów <u>Telefon:</u> 016 736 20 87 fax: 016 736 20 92 <u>E-mail:</u> pcpr@lubaczow.powiat.pl	<u>Godziny pracy</u> poniedziałek – piątek: w godz. 7:30 – 15:30 Godziny Przyjęć Interesantów: poniedziałek – piątek: w godz. 7:30 – 14:30 Psycholog po wcześniejszej rejestracji tel. 16 736 20 87 Radca prawny, - w każdą trzecią środę miesiąca w godz. 10:00 - 12:00 Specjalista pracy socjalnej, w godz. 7:30 – 15:30 (bez rejestracji)	Sposób dokonywania zgłoszeń: osobiście w siedzibie PCPR lub telefonicznie: Mieszkańcy Powiatu Lubaczowskiego W ramach Punktu Interwencji Kryzysowej PCPR ma podpisane porozumienie w sprawie ustalenia zasad współpracy oraz podejmowania wspólnych działań na rzecz osób doświadczających przemocy w rodzinie z Specjalistycznym Ośrodkiem wsparcia dla Ofiar Przemocy w Rodzinie w Korytnikach 37 – 741 Krasieczyn, który dysponuje mieszkaniem dla osób i rodzin dotkniętych przemocą domową oraz przeżywających kryzysy osobiste, rodzinne i społeczne.
Ośrodek Interwencji Kryzysowej przy Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie w Lubaczowie	Punkt Interwencji Kryzysowej w swoim zakresie oferuje bezpłatną pomoc specjalistyczną świadczoną przez: psychologa (poradnictwo psychologiczne), prawnika (poradnictwo prawne), terapeutę rodzin (terapia rodzinna), specjalistę ds. przemocy w rodzinie (pomoc w radzeniu sobie w sytuacji przemocy domowej, praca nad sobą, poznawaniem siebie), specjalistę pracy socjalnej (poradnictwo socjalne), udzielanie schronienia.	<u>Adres:</u> ul. Piłsudskiego 8 37 – 600 Lubaczów <u>Telefon:</u> 16 736 20 87, Fax: 16 736 20 92	<u>Godziny Przyjęć</u> poniedziałek – piątek: w godz. 7:30 – 14:30 PSYCHOLOG, po wcześniejszej rejestracji nr tel. 16 736 20 87 RADCA PRAWNY, - w każdą trzecią środę miesiąca w godz. 10:00 - 12:00 SPECJALISTA PRACY SOCJALNEJ, w godz. 7:30 – 15:30 (bez rejestracji)	Mieszkańcy powiatu lubaczowskiego Dla osób doświadczających przemocy domowej
Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Lubaczowie	Pracownicy MOPS udzielają bezpłatnego wsparcia osobom dotkniętym przemocą w rodzinie w postaci poradnictwa psychologicznego, prawnego. Codziennie w godzinach pracy MOPS przyjmowane są przez pracowników zgłoszenia sytuacji wymagających interwencji. Rodziny dotknięte przemocą objęte są pracą socjalną. Pracownicy MOPS koordynują prace grup roboczych w ramach procedury „Niebieska Karta	<u>Adres:</u> ul. Kard. St. Wyszyńskiego 4 37-600 Lubaczów tel./fax 016 632-90-45, 016 632-91-65 e-mail: biuro@mops.lubaczow.pl mops@lubaczow.pl	<u>Przyjęcia interesantów:</u> poniedziałek-piątek w godz. 7.30 do 15.30.	Mieszkańcy Miasta Lubaczów Dla osób doświadczających przemocy domowej

Zespół interdyscyplinarny ds. przeciwdziałania przemocy w rodzinie w			<u>Godz. urzędowania</u>	Dla osób doświadczających przemocy domowej
Miasto Lubaczów		<u>Adres:</u> ul. Wyszyńskiego 4 37 – 600 Lubaczów <u>Telefon:</u> 16 632 90 45 <u>Fax</u> 16 632 90 45 <u>E- mail</u> mops@lubaczow.pl	poniedziałek – piątek w godz. 7:30 – 15:30	
Miasto i Gmina Oleszyce		<u>Adres:</u> ul. Mickiewicza 12 37 – 630 Oleszyce <u>Telefon:</u> 16 632 87 86 <u>Fax.</u> 16 631 56 36	poniedziałek – piątek w godz. 7:30 – 15:30	
Miasto i Gmina Narol		<u>Adres:</u> ul. Rynek 1 37– 610 Narol <u>Telefon:</u> 16 631 70 86 <u>Fax :</u> 16 631 71 04	poniedziałek – piątek w godz. 7:30 – 15:30	
Miasto i Gmina Cieszanów		<u>Adres:</u> ul. Rynek 1 37-611 Cieszanów <u>Telefon:</u> 16 631 15 71, 16 632 86 80 E-mail; mgops@cieszanow.eu	poniedziałek, środa czwartek, piątek w godz.:7.00 – 15.00 wtorek w godz. 7:30 - 15 30	
Gmina Horyniec-Zdrój		<u>Adres:</u> ul. Jana III Sobieskiego 2B 37 – 620 Horyniec – Zdrój <u>Telefon:</u> 16 631 32 09 <u>Tel. komórkowy</u> 600 045 288 <u>E-mail:</u> ug@horyniec-zdroj.pl www.horyniec-zdroj.pl	poniedziałek – piątek w godz. 7:30 - 15 30 poniedziałek – piątek w godz.: 7.15 – 15.15	
Gmina Wielkie Oczy		<u>Adres:</u> ul. Leśna 2 37-627 Wielkie Oczy, <u>Telefon:</u> 16 631 01 92 wew. 15 www.jo.wielkieoczy.bip.gmina.pl	poniedziałek – piątek w godz.:7.30 – 15.30	
Gmina Stary Dzików		<u>Adres:</u> Kościuszki 86 37-632 Stary Dzików <u>Telefon</u> 16 632 19 45 www.starydzikow.pl E-mail: gopsstarydzikow@starydzikow.pl	poniedziałek - piątek w godz. 7.00 – do 15.00	
Gmina Lubaczów		<u>Adres:</u> ul. Jasna 1 37-600 Lubaczów <u>Telefon:</u> 16 632-23-47, 16 632 16 84 wew. 19,27,30 <u>Fax:</u> 16 632-23-47 <u>E-mail:</u> gops@lubaczow.com.pl		
Ogólnopolskie Pogotowie dla Ofiar Przemocy w Rodzinie „Niebieska linia”	Dla osób doświadczających przemocy domowej: • wsparcie • pomoc psychologiczna, • informacja o najbliższym miejscu pomocy w problemach przemocy domowej	<u>Adres:</u> Państwowa Agencja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych Al. Jerozolimskie 155 02-326 Warszawa <u>Bezpłatna infolinia</u> 800 120 002 <u>Email:</u> biuro@niebieskalinia <u>www:</u> http://www.niebieskalinia.pl/	<u>Godziny pracy:</u> poniedziałek - sobota godz. 08.00–22.00 niedziela i święta godz. 08.00–16.00	Dla osób doświadczających przemocy domowej

	PORADNICTWO DLA OSÓB BEZROBOTNYCH			
Powiatowy Urząd Pracy w Lubaczowskiego	Nieodpłatne poradnictwo w zakresie poradnictwa zawodowego dla osób bezrobotnych i poszukujących pracy. Poradnictwo zawodowe polega na udzielaniu bezrobotnym i poszukującym pracy pomocy w wyborze odpowiedniego zawodu lub miejsca pracy oraz w planowaniu rozwoju kariery zawodowej, a także na przygotowywaniu do lepszego radzenia sobie w poszukiwaniu i podejmowaniu pracy, w szczególności na: a) udzielaniu informacji o zawodach, rynku pracy, możliwościach szkolenia i kształcenia, umiejętnościach niezbędnych przy aktywnym poszukiwaniu pracy i samozatrudnieniu, b) udzielaniu porad z wykorzystaniem standaryzowanych metod ułatwiających wybór zawodu, zmianę kwalifikacji, podjęcie lub zmianę pracy, w tym badaniu kompetencji, zainteresowań i uzdolnień zawodowych, c) kierowaniu na specjalistyczne badania psychologiczne i lekarskie umożliwiające wydawanie opinii o przydatności zawodowej do pracy i zawodu albo kierunku szkolenia, d) inicjowaniu, organizowaniu i prowadzeniu grupowych porad zawodowych dla bezrobotnych i poszukujących pracy pracodawcom pomocy: a) w doborze kandydatów do pracy spośród bezrobotnych i poszukujących pracy, b) we wspieraniu rozwoju zawodowego pracodawcy i jego pracowników przez udzielanie porad zawodowych.	Poradnictwo zawodowe indywidualne świadczone jest w siedzibie Powiatowego Urzędu Pracy w Lubaczowie, przy ul. Kościuszki 141 2, Poradnictwo grupowe w Lubaczowie przy ul. Kościuszki 141 Telefon: 16 632 13 86 16 632 08 51 Email: pup@lubaczow.pl rzjr@praca.gov.pl www: http://www.puplubaczow.pl	PUP w Lubaczowie świadczy usługi z zakresu poradnictwa zawodowego od poniedziałku do piątku w godzinach 8:00 – 14:00 Z usługi doradztwa zawodowego, mogą korzystać osoby zarejestrowane bezrobotne i poszukujące pracy, jak również osoby niezarejestrowane w Urzędzie. Z usługi poradnictwa mogą również korzystać pracodawcy zainteresowani znalezieniem kandydata do pracy. Osoby zainteresowane usługą poradnictwa zawodowego mogą dokonywać zgłoszenia osobiście lub telefonicznie pod numerem (16) 632 13 86	Osoby bezrobotne i poszukujące pracy, pracodawcy
Infolinia Urzędów Pracy – Zielona Linia	Pod tym numerem udzielane są informacje o usługach urzędów pracy.	Adres: Urząd Pracy ul. Ciepła 20 15-472 Białystok INFOLINIA 19 524 (z Polski) * * Infolinia płatna. Opłata za połączenie jest zgodna z taryfą operatora osoby dzwoniącej. Uwaga! W niektórych połączeniach z telefonów komórkowych wymagane jest dodanie numeru kierunkowego. Właściwym numerem będzie: 22 19524. +48 22 19524 (z zagranicy) Koszt zgodnie z taryfą operatora. Email: biuro@zielonalinia.gov.pl www: http://zielonalinia.gov.pl	Godziny pracy: poniedziałek- piątek godz. 08.00-18.00	Mogą korzystać: - zarejestrowani - poszukujący pracy - pracodawcy
Centrum Poradnictwa Państwowej Inspekcji Pracy (PIP)	Porady z zakresu prawa pracy	Adres: Główny Inspektorat Pracy ul. Barska 28/30 02-315 Warszawa. Telefon: 22 391 82 15 Fax: 22 391 82 14 INFOLINIA 801 002 006 (dla tel. stac.) 459 599 000 (dla tel. kom.) 22 391 83 60 (dla obywateli Ukrainy zatrudnionych na terenie RP) Koszt połączenia zgodnie z taryfą operatora. Uwaga!!! naliczane są koszty za czas oczekiwania na połączenie Email: kancelaria@gip.pip.gov.pl www: https://www.pip.gov.pl		

Państwowa Inspekcja Pracy Okręgowy Inspektorat Pracy w Rzeszowie	Misją Państwowej Inspekcji Pracy jest skuteczne egzekwowanie przepisów prawa pracy, w tym bezpieczeństwa i higieny pracy, poprzez efektywne i ukierunkowane kontrole oraz działania prewencyjne, zmierzające do ograniczenia zagrożeń wypadkowych i poszanowania prawa pracy. Informacja dotycząca przepisów prawa pracy, w tym bezpieczeństwa i higieny pracy, poprzez efektywne i ukierunkowane kontrole oraz działania prewencyjne, zmierzające do ograniczenia zagrożeń wypadkowych i poszanowania prawa pracy.	<u>Adres:</u> l. Gen. St. Maczka 4, 35-234 Rzeszów <u>Telefon:</u> 17 717 20 00 <u>Fax:</u> 17 717 20 20 <u>Email:</u> kancelaria@rzeszow.pip.gov.pl <u>Oddział w Krośnie</u> ul. Bieszczadzka 1, 38-400 Krosno tel.: 13 43 679 44 fax.: 13 43 671 80 krosno@rzeszow.pip.gov.pl <u>Oddział w Tarnobrzegu</u> Pl. B. Głowackiego 52, 39-400 Tarnobrzeg tel.: 15 822 65 68 fax.: 15 822 82 15 tarnobrzeg@rzeszow.pip.gov.pl <u>Oddział w Przemyśle</u> ul. Puszkina 14, 37-700 Przemyśl tel.: 16 678 22 14 fax.: 16 678 82 56 przemysl@rzeszow.pip.gov.pl <u>www:</u> https://www.pip.gov.pl		
	PRAWA PODATNIKA			
Urząd Skarbowy w Lubaczowie	Informacje podatkowe dot. PIT, CIT, VAT, podatków lokalnych, akcyzy etc.	<u>Adres:</u> Urząd Skarbowy w Lubaczowie ul. Sobieskiego 6 37-600 Lubaczów Centrala - 16 632 93 00 Fax - 16 632 27 85 e-mail us.lubaczow@mf.gov.pl http://www.podkarpackie.kas.gov.pl/urzed-skarbowy-w-lubaczowie	<u>Godziny pracy:</u> poniedziałek 7:30-18:00 wtorek 7:30-15:30 środa 7:30-15:30 czwartek 7:30-15:30 piątek 7:30-15:30	Z porad może skorzystać każdy podatnik
Krajowa Informacja Skarbowa	Informacje podatkowe dot. PIT, CIT, VAT, podatków lokalnych, akcyzy etc.	<u>Adres:</u> ul. Teodora Sixta 17 43-300 Bielsko-Biała <u>Telefon:</u> 33 472 79 00 <u>Fax:</u> 33 472 79 04 <u>Email:</u> Kancelarii: kancelaria.kis@mf.gov.pl Sekretariatu Dyrektora: kis@mf.gov.pl ePUAP: /KIS/SkrytkaESP <u>Informacje podatkowe i celne pod numerami telefonów:</u> • 22 330 03 30 • (z telefonów komórkowych) • 801 055 055 • (z telefonów stacjonarnych) • +48 22 330 03 30 (z zagranicy) od poniedziałku do piątku w godzinach od 7.00 do 18.00. <u>www:</u> www.kis.gov.pl	<u>Godziny pracy:</u> od poniedziałku do piątku od 7.00 do 15.00.	Z porad może skorzystać każdy podatnik
	PRAWO KONSUMENCKIE			
Powiatowy Rzecznik Konsumenta w Lubaczowie	Zadaniem Rzecznika jest zapewnienie bezpłatnego poradnictwa konsumenckiego i informacji prawnej w zakresie ochrony interesów konsumentów. Zadania: • Prowadzenie edukacji konsumenckiej. • Zapewnienie bezpłatnego poradnictwa konsumenckiego i informacji prawnej w zakresie ochrony interesów konsumentów. • Składanie wniosków w sprawie stanowienia i zmiany przepisów prawa miejscowego w zakresie ochrony interesów konsumentów. • Występowanie do przedsiębiorców w sprawach ochrony praw i interesów konsumentów. • Współdziałanie z właściwymi miejscowo delegaturami Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów (UOKiK), organami Inspekcji Handlowej oraz organizacjami konsumenckimi. • Ewentualne wytaczanie powództw na rzecz konsumentów oraz wstępowanie, za ich zgodą, do toczącego się postępowania w sprawach o ochronę interesów konsumentów. • Wytaczanie powództw w sprawie uznania wzorców umów za niedozwolone. • Występowanie z zawiadomieniem do Prezesa UOKiK w sprawie podejrzenia stosowania praktyk: 1) ograniczających konkurencję; 2) naruszających zbiorowe interesy konsumentów. • Udzielanie innych form pomocy prawnej w zakresie ochrony praw konsumentów.	<u>Adres:</u> Starostwo Powiatowe w Lubaczowie, ul. Jasna 1 37-600 Lubaczów I piętro, pok. 5 <u>Telefon:</u> 16 632 87 05, <u>Fax:</u> 16 632 87 09 <u>Email:</u> rzecznik@lubaczow.powiat.pl starostwo@lubaczow.powiat.pl W sprawach indywidualnych bezpłatną pomoc prawną konsumenci mogą uzyskać pod numerami Infolinii Konsumenckiej 801 440 220 oraz 22 290 89 16, prowadzonej przez Fundację Konsumentów, od poniedziałku do piątku w godzinach 8:00 - 18:00, opłata wg taryfy operatora. http://powiatlubaczowski.pl	<u>Godziny pracy:</u> poniedziałek – piątek 14:30-15:30	Mieszkańcy Powiatu Lubaczowskiego

	• Przedkładanie staroście, w terminie do dnia 31 marca każdego roku do zatwierdzenia rocznego sprawozdania ze swojej działalności w roku poprzednim oraz przekazywanie tego sprawozdania właściwej miejscowo delegaturze UOKiK. • Przekazywanie na bieżąco delegaturom UOKiK wniosków i sygnalizowanie problemów dotyczących ochrony konsumentów, które wymagają podjęcia działań przez organy administracji rządowej. • Wykonywanie innych zadań określonych w ustawie o ochronie konkurencji i konsumentów lub w przepisach odrębnych.			
Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów	Ochrona praw konsumenckich	Adres: UOKiK Pl. Powstańców Warszawy 1 00-950 Warszawa Infolinia konsumentcka (prowadzona przez Federację Konsumentów) Telefon: 801 440 220 22 290 89 16 Email: porady@dlakonsumentow.pl www: https://www.uokik.gov.pl/		
	PRAWA OBYWATELA			
Rzecznik Praw Obywatelskich	Rzecznik stoi na straży wolności i praw człowieka i obywatela, w tym realizacji zasady równego traktowania. Bada, czy na skutek działania lub zaniechania organów władzy publicznej nie nastąpiło naruszenie prawa, zasad współżycia i sprawiedliwości społecznej oraz czy nie doszło do aktów dyskryminacji. Monitoruje wdrażanie Konwencji ONZ o prawach osób niepełnosprawnych. • SPRAWDZANIE. Wykonując swoje konstytucyjne obowiązki Rzecznik bada, czy na skutek działania lub zaniechania organów, organizacji lub instytucji, obowiązanych do przestrzegania i realizacji wolności i praw człowieka i obywatela, nie nastąpiło naruszenie prawa, a także zasad współżycia społecznego i sprawiedliwości społecznej. • WYSTĄPIENIA. Rzecznik kieruje również do właściwych organów wystąpienia problemowe wówczas, gdy rozpatrywane sprawy indywidualne wskazywały na utrwalającą się po stronie organów i instytucji praktykę stosowania prawa w sposób, który narusza prawa lub wolności, a także wówczas, gdy rozpoznawane przez Rzecznika sprawy wskazywały, iż źródłem naruszeń praw jednostki nie jest wadliwe stosowanie prawa, lecz wadliwość samego prawa. • WNIOSEK RZECZNIKA DO TRYBUNAŁU KONSTYTUCYJNEGO. Rzecznik może również zastosować środek o charakterze procesowym w postaci wniosku do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie niezgodności aktów normatywnych z przepisami wyższego rzędu lub Konstytucją lub przystąpić do postępowania przed Trybunałem wszczętego w wyniku złożenia skargi konstytucyjnej. • PYTANIA PRAWNE DO SĄDU NAJWYŻSZEGO. Rzecznik podejmuje działania, których celem jest zapewnienie jednolitości orzecznictwa sądowego. W związku z ujawnionymi rozbieżnościami w orzecznictwie sądów powszechnych może skierować pytania prawne do rozstrzygnięcia przez powiększone składy Sądu Najwyższego. • SKARGI KASACYJNE. Rzecznik może wnosić skargi kasacyjne od prawomocnych orzeczeń sądów niższych instancji do Sądu Najwyższego stawiając w nich zarzut naruszenia przepisów proceduralnych lub przepisów prawa materialnego, którego bezpośrednim skutkiem było naruszenie praw jednostki (skargi kasacyjne RPO składa na takich samych zasadach co strony postępowania i poza wydłużonym terminem na złożenie skargi nie ma szerszych uprawnień).	Adres: Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich al. Solidarności 77 00-090 Warszawa Telefon: Bezpłatna Infolinia 800 676 676. Połączenie bezpłatne z telefonów stacjonarnych oraz komórkowych www: https://www.rpo.gov.pl/	Godziny pracy: poniedziałki w godz. 10.00 - 18.00 wtorek - piątek w godz. 8.00 - 16.00	

	• Ponadto Rzecznik ma prawo wnosić: skargi kasacyjne do Naczelnego Sądu Administracyjnego, skargi do wojewódzkich sądów administracyjnych, przystępować do postępowań przed sądami powszechnymi i administracyjnymi.			
	PRAWA PACJENTA			
Rzecznik Praw Pacjenta	Ochrona praw pacjenta Pacjent posiada następujące prawa: • Prawo pacjenta do świadczeń zdrowotnych • Prawo do informacji • Prawo do zgłaszania działań niepożądanych produktów leczniczych • Prawo pacjenta do tajemnicy informacji • Prawo pacjenta do wyrażenia zgody na udzielenie świadczeń zdrowotnych • Prawo do poszanowania intymności i godności pacjenta • Prawo pacjenta do dokumentacji medycznej • Prawo pacjenta do zgłoszenia sprzeciwu wobec opinii albo orzeczenia lekarza • Prawo pacjenta do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego • Prawo pacjenta do opieki duszpasterkiej • Prawo pacjenta do przechowywania rzeczy wartościowych w depozycie	<u>Adres:</u> Biuro RPP ul. Młynarska 46. 01-171 Warszawa <u>Telefon:</u> 800 190 590 Bezpłatna infolinia Zapisy na poradę osobistą: <u>Email:</u> rezerwacja@rpp.gov.pl lub telefonicznie (22) 532 82 43 kancelaria@rpp.gov.pl <u>www:</u> https://www.bpp.gov.pl/	<u>Godziny pracy:</u> poniedziałek - piątek w godz. 08.00-20.00	
Narodowy Fundusz Zdrowia-Centrala w Warszawie	Uprawnienia ubezpieczenia zdrowotnego: - prawa pacjenta - leczenie w kraju i poza granicami - kolejki do świadczeń	<u>Adres:</u> Narodowy Fundusz Zdrowia Grójecka 186 02-390 Warszawa <u>Telefon:</u> Infolinia Centralna 800 392 976 (*) 22 572 60 42 (**) (*) połączenia bezpłatne (**) koszt zgodnie z taryfą operatora Każdy oddział NFZ posiada własną infolinię <u>Email:</u> infolinia@nfz.gov.pl <u>www:</u> http://www.nfz.gov.pl	<u>Godziny pracy:</u> poniedziałek - piątek w godz. 08.00-20.00	
Podkarpacki Oddział Wojewódzki Narodowego Funduszu Zdrowia z siedzibą w Rzeszowie	Informacje dotyczące świadczeń medycznych	<u>Adres:</u> ul. Zamkowa 8 35-032 Rzeszów <u>Telefon:</u> 17 86 04 100 <u>Fax:</u> 17 86 04 228 Infolinia NFZ: 800 190 590 <u>Punkt Informacyjny w Krośnie</u> 38-400 Krosno, ul. Bieszczadzka 5 pok. 1.48 tel. 13 420 38 70 faks 13 420 38 72 punkt_krosno@nfz-rzeszow.pl <u>Punkt Informacyjny w Mielcu</u> 39-300 Mielec, ul. M. Skłodowskiej-Curie 10 tel. 17 583 08 63 tel.; faks 17 583 06 95 punkt_mielec@nfz-rzeszow.pl <u>Punkt Informacyjny w Przemyślu</u> 37-700 Przemyśl, ul. Sportowa 6/403 tel. 16 678 98 26 faks 16 678 60 19 punkt_przemysl@nfz-rzeszow.pl <u>Punkt Informacyjny w Sanoku</u> 38-500 Sanok, ul. Lipińskiego 10 tel. 13 463 82 11 faks 13 464 12 15 punkt_sanok@nfz-rzeszow.pl <u>Punkt Informacyjny w Stalowej Woli</u> 37-450 Stalowa Wola, ul. 1 Sierpnia 12 tel. 15 842 38 65 faks 15 842 01 19 punkt_st.wola@nfz-rzeszow.pl <u>Punkt Informacyjny w Tarnobrzegu</u> 39-400 Tarnobrzeg, ul. 1 Maja 4/709-710 tel. 15 822 34 86 tel.; faks 15 822 38 58 punkt_tarnobrzeg@nfz-rzeszow.pl <u>Punkt Informacyjny w Jarosławiu</u> 37-500 Jarosław, ul. Przemyska 15/2 tel. 16 623 21 01 faks 16 623 11 00 punkt_jaroslaw@nfz-rzeszow.pl	Godziny urzędowania: 8:00-16:00 od poniedziałku do piątku Siedziba Oddziału Obsługa stron w godzinach 8:00 - 16:00 od poniedziałku do piątku Jednostki zamiejscowe - Punkty Informacyjne Obsługa stron w godzinach 9:00 - 15:30 od poniedziałku do piątku	Pacjenci oraz świadczeniodawcy

		Punkt Informacyjny w Dębicy 39-200 Dębica, ul. Parkowa 28 tel. 14 676 51 54 faks 14 676 51 07 punkt_debica@nfz-rzeszow.pl Punkt Informacyjny w Jasle 3 8-200 Jasło, ul. Mickiewicza 4 tel. 13 446 31 06 faks 13 446 33 41 punkt_jaslo@nfz-rzeszow.pl		
Pełnomocnik Rządu do Spraw Osób Niepełnosprawnych	Ochrona praw osób niepełnosprawnych	<u>Adres:</u> ul. Żurawia 4 A, 01-503 Warszawa <u>Telefon:</u> (22) 461 60 00 <u>Korespondencja:</u> Nowogrodzka 1/3/5, 00-513 Warszawa INFOLINIA 801 801 015 Koszt połączenia zgodnie z taryfą operatora pn.-pt. godz. 08.00-17.00 <u>Email:</u> sekretariat.bon@mrpips.gov.pl <u>www:</u> niepełnosprawni.gov.pl		Z porad mogą korzystać osoby niepełnosprawne, ich rodziny oraz organizacje działające na rzecz osób niepełnosprawnych
	PRAWA OBYWATELA W SPORZE Z INSTYTUCJĄ FINANSOWĄ			
Rzecznik Finansowy	Rzecznik Finansowy wspiera obywateli – na każdym etapie sporu z instytucją finansową. Od poradnictwa telefonicznego i mailowego, przez oficjalne postępowania interwencyjne i polubowne, aż po wspieranie klientów na etapie postępowania sądowego tzw. istotnymi poglądami w sprawie.	<u>Adres:</u> Al. Jerozolimskie 87 02 - 001 Warszawa <u>Telefon:</u> 22333-73-26 - 22 333-73-27 <u>Fax:</u> 22 333-73-29 <u>Email:</u> biuro@rf.gov.pl porady@rf.gov.pl <u>www:</u> https://rf.gov.p	Biuro Rzecznika Finansowego prowadzi poradnictwo w ramach <u>dyżuru telefonicznego ekspertów</u>: • z zakresu ubezpieczeń gospodarczych (ubezpieczenia komunikacyjne; na życie; NNW; domów; mieszkań; turystyczne; kredytów; małych i średnich przedsiębiorstw; rolnych etc.) – pomoc można uzyskać pod numerem 22 333 73 28, od poniedziałku do piątku w godzinach 8:00 – 18:00, • z zakresu zabezpieczenia emerytalnego – dla członków Otwartych Funduszy Emerytalnych, uczestników Pracowniczych Programów Emerytalnych oraz osób korzystających z indywidualnych kont emerytalnych – pod numerem 22 333 73 26 lub 22 333 73 27, od poniedziałku do piątku w godzinach 11:00 – 15:00, • z zakresu problemów z bankami i na rynku kapitałowym odbywa się pod numerem 22 333 73 25, w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki w godzinach 8.00 – 10.00 oraz w środy w godzinach 8.00 – 15.00.	
	PRAWA DZIECKA			
Rzecznik Praw Dziecka	Rzecznik Praw Dziecka stoi na straży praw dziecka, a w szczególności: • prawa do życia i ochrony zdrowia, • prawa do wychowania w rodzinie, • prawa do godziwych warunków socjalnych, • prawa do nauki.	<u>Adres:</u> Rzecznik Praw Dziecka ul. Przemysłowa 30/32 00-450 Warszawa <u>Telefon:</u> 22 583 66 00 <u>Fax:</u> 22 583 66 96 <u>Email:</u> rpd@brpd.gov.pl <u>www:</u> https://brpd.gov.pl/	<u>Godziny pracy:</u> od poniedziałku do piątku w godzinach 08.15-16.15.	
	INTERWENCJA KRYZYSOWA			
Centralne Zarządzanie Kryzysowe	Do podstawowych zadań Rządowego Centrum Bezpieczeństwa należy dokonywanie pełnej analizy zagrożeń, w oparciu o dane uzyskiwane ze wszystkich możliwych „ośrodków kryzysowych” funkcjonujących w ramach administracji publicznej oraz w oparciu o dane od partnerów międzynarodowych. Ponadto do zadań RCB należy opracowywanie optymalnych rozwiązań pojawiających się sytuacji kryzysowych, a także koordynowanie przepływu informacji o zagrożeniach.	<u>Adres:</u> Rządowe Centrum Bezpieczeństwa Rakowiecka 2A, 00-993 Warszawa Całodobowy dyżur: <u>Telefon:</u> 22 361 69 00, 22 785 700 177 <u>Email:</u> dyzurny@rcb.gov.p <u>www:</u> https://rcb.gov.pl	<u>Godziny pracy:</u> 24 godziny na dobę przez 7 dni w tygodniu	Świadek zagrożenia kryzysowego Osoba poszukująca informacji na temat zarządzania kryzysowego

	POMOC OSOBOM BEZDOMNYM			
Schronisko dla Bezdomnych Mężczyzn w Przemysłu prowadzone przez Towarzystwo Pomocy im. Św. Brata Alberta	Charakter prowadzonej działalności: • prowadzenie schroniska dla bezdomnych mężczyzn (30 osób), • działalność dobroczynna, profilaktyczna, • udzielanie pomocy socjalnej, • udzielanie pomocy prawnej i medycznej, • prowadzenie działalności opiekuńczej – wychowawczej Formy pomocy adresowanej do osób potrzebujących: • noclegi, • całodobowa opieka, • usługi opiekuńcze dla stałych mieszkańców i przebywających na noclegach, • wyżywienie, • odzież, obuwie, pościel, koce,	Adres: ul. M. F. Focha 12, 37-700 Przemyśl tel.: (0-16) 677-07-62; fax. (0-16) 677-07-60; e-mail: schronisko_przemysl@wp.pl		Pomoc udzielana jest osobom skierowanym przez MOPS, GOPS, Policję, Straż Miejską i rodzinę.

II. NIEODPŁATNA POMOC PRAWNA (w Powiecie Lubaczowskim)

Nieodpłatna pomoc prawna przysługuje osobie uprawnionej, która nie jest w stanie ponieść kosztów odpłatnej pomocy prawnej.

Osoba uprawniona, przed uzyskaniem nieodpłatnej pomocy prawnej, składa pisemne oświadczenie, że nie jest w stanie ponieść kosztów odpłatnej pomocy prawnej.

Nieodpłatna pomoc prawna obejmuje:

1. poinformowanie osoby fizycznej o obowiązującym stanie prawnym oraz przysługujących jej uprawnieniach lub spoczywających na niej obowiązkach, w tym w związku z toczącym się postępowaniem przygotowawczym, administracyjnym, sądowym lub sądowoadministracyjnym,
2. wskazanie osobie uprawnionej sposobu rozwiązania jej problemu prawnego,
3. sporządzenie projektu pisma w sprawach, o których mowa w pkt 1 i 2, z wyłączeniem pism procesowych w toczącym się postępowaniu przygotowawczym lub sądowym i pism w toczącym się postępowaniu sądowoadministracyjnym,
4. sporządzenie projektu pisma o zwolnienie od kosztów sądowych lub ustanowienie pełnomocnika z urzędu w postępowaniu sądowym lub ustanowienie adwokata, radcy prawnego, doradcy podatkowego lub rzecznika patentowego w postępowaniu sądowoadministracyjnym oraz poinformowanie o kosztach postępowania i ryzyku finansowym związanym ze skierowaniem sprawy na drogę sądową.

Nieodpłatna pomoc prawna nie obejmuje spraw związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej, z wyjątkiem przygotowania do rozpoczęcia tej działalności. Nieodpłatnej pomocy prawnej udziela osobiście adwokat lub radca prawny, a w szczególnie uzasadnionych przypadkach z ich upoważnienia aplikant adwokacki lub aplikant radcowski.

Udzielanie nieodpłatnej pomocy prawnej odbywa się według kolejności zgłoszeń, po umówieniu terminu wizyty. Z ważnych powodów dopuszcza się ustalenie innej kolejności udzielania nieodpłatnej pomocy prawnej lub świadczenia nieodpłatnego poradnictwa obywatelskiego.

Kobietę, która jest w ciąży, udzielanie nieodpłatnej pomocy prawnej lub świadczenie nieodpłatnego poradnictwa obywatelskiego odbywa się poza kolejnością.

Zgłoszeń dokonuje się telefonicznie pod numerem telefonu: (016) 632 87 06 w poniedziałki, wtorki i środy w godz. 8.00 do 12.00.

UDZIELANIE NIEODPŁATNEJ POMOCY PRAWNEJ OSOBOM ZE ZNACZNĄ NIEPEŁNOSPRAWNOŚCIĄ RUCHOWĄ, KTÓRE NIE MOGĄ STAWIĆ SIĘ W PUNKCIE OSOBIŚCIE, ORAZ OSOBOM DOŚWIADCZAJĄCYM TRUDNOŚCI W KOMUNIKOWANIU SIĘ, O KTÓRYCH MOWA W USTAWIE Z DNIA 19 SIERPNIA 2011 R. O JĘZYKU MIGOWYM I INNYCH ŚRODKACH KOMUNIKOWANIA SIĘ (DZ. U. Z 2017 R. POZ. 1824)

Zgodnie z art. 8 ust. 8 ustawy z dnia 5 sierpnia 2015 r. o nieodpłatnej pomocy prawnej, nieodpłatnym poradnictwie obywatelskim oraz edukacji prawnej, osobom ze znaczną niepełnosprawnością ruchową, które nie mogą stawić się w punkcie osobiście, oraz osobom doświadczającym trudności w komunikowaniu się, o których mowa w ustawie z dnia 19 sierpnia 2011 r. o języku migowym i innych środkach komunikowania się (Dz. U. z 2017 r. poz. 1824), może być udzielana nieodpłatna pomoc prawna, także poza punktem albo za pośrednictwem środków porozumiewania się na odległość.

Osobom, o których mowa w art. 8 ust. 8 ustawy z dnia 5 sierpnia 2015 r. o nieodpłatnej pomocy prawnej, nieodpłatnym poradnictwie obywatelskim oraz edukacji prawnej, może być udzielana nieodpłatna pomoc prawna, również poprzez:

- 1) zorganizowanie wizyty w miejscu zamieszkania tych osób lub w miejscu wyposażonym w urządzenie ułatwiające porozumiewanie się z osobami doświadczającymi trudności w komunikowaniu się lub
- 2) w miejscu, w którym zapewnia się możliwość skorzystania z pomocy tłumacza języka migowego lub
- 3) za pośrednictwem środków porozumiewania się na odległość.

Umawianie terminu udzielania nieodpłatnej pomocy prawnej osobom ze znaczną niepełnosprawnością ruchową, które nie mogą stawić się w punkcie osobiście, oraz osobom doświadczającym trudności w komunikowaniu się o których mowa w art. 8 ust. 8 ustawy z dnia 5 sierpnia 2015 r. o nieodpłatnej pomocy prawnej, nieodpłatnym poradnictwie obywatelskim oraz edukacji prawnej odbywa się: 1) telefonicznie pod nr: 16 632 87 06, 2) drogą elektroniczną pod adresem e-mail: npp@lubaczow.powiat.pl

Osoby, o których mowa w art. 8 ust. 8 ustawy z dnia 5 sierpnia 2015 r. o nieodpłatnej pomocy prawnej, nieodpłatnym poradnictwie obywatelskim oraz edukacji prawnej, które zgłaszają uzasadnioną potrzebę komunikacji za pośrednictwem środków porozumiewania się na odległość – pod numerem telefonu: 16 632 87 06 lub adresem e-mail: npp@lubaczow.powiat.pl, przed uzyskaniem nieodpłatnej pomocy prawnej lub nieodpłatnego poradnictwa obywatelskiego składają Staroście Lubaczowskiemu w formie papierowej na adres: Starostwo Powiatowe w Lubaczowie, ul. Jasna 1, 37-600 Lubaczów lub elektronicznie: npp@lubaczow.powiat.pl, oświadczenie, że nie jest w stanie ponieść kosztów odpłatnej pomocy prawnej (plik do pobrania na stronie, zakładka nieodpłatna pomoc prawna), wraz ze wskazaniem okoliczności to uzasadniających oraz dostępnych tej osobie środków porozumiewania się na odległość. Osoba udzielająca nieodpłatnej pomocy prawnej lub świadcząca nieodpłatne poradnictwo obywatelskie, po otrzymaniu od Starosty Lubaczowie drogą elektroniczną oświadczenia i danych kontaktowych osoby uprawnionej, porozumiewa się z nią w umówionym terminie.

Więcej informacji na temat zasad udzielania nieodpłatnej pomocy prawnej znajduje się na stronie Ministerstwa Sprawiedliwości: <http://darmowapomocprawna.ms.gov.pl>

LOKALIZACJA PUNKTÓW NIEODPŁATNEJ POMOCY PRAWNEJ

Prowadzący	Adresy dyżurów	Dni i godziny dyżurów	Telefon do zapisu na poradę
Radcy prawni Adwokaci	Starostwo Powiatowe w Lubaczowie ul. Jasna 1 pok. nr 50 37 – 600 Lubaczów	poniedziałek, wtorek, środa, czwartek, piątek: w godz. 7 ³⁰ – 11 ³⁰ 	(016) 632 87 06
Adwokaci Radcy prawni	Starostwo Powiatowe w Lubaczowie ul. Jasna 1 pok. nr 50 37 – 600 Lubaczów	poniedziałek, wtorek, środa, czwartek, piątek: w godz. 11 ³⁰ – 15 ³⁰ 	(016) 632 87 06

W dni ustawowo wolne od pracy punkty będą nieczynne.

Wszystko to, z troski o ciebie

Starość jest oczekiwaniem, ciągłym oczekiwaniem na coś, co może nigdy już się nie zdarzy, nie nadejdzie, nie zmieni, lecz trwa w swym majestacie wieku, mącona niepewnością i rezygnacją, pozostając jednak ufną. Zamknięta w myślach i pragnieniach, których nie wyraża jedynie ze wstydu.

Walenty czekał najczęściej na synów, oni pojawiali się rzadko, zadając te same pytania, na które najczęściej odpowiadał twierdząco, inne zachowanie burzyłoby rodzinną atmosferę spotkania, budowaną przez lata przez niedopowiedzenia, a przewrotność kłamstwa często w nich leży. Przedstawienia takie odbywały się kilka razy w roku, a że ról nowych nikt nie pisał, dekoracji nie zmieniał, to też sztuka przez wszystkich wyuczona, odgrywana była od lat ta sama, w scenerii niezmienniej. Walenty zastanawiał się jedynie, czy rzeczywiście, te jego dzieci nie są ciekawe prawdy? Czy gdzieś w głębi siebie nie odnajdują czułości, nie pomyślał, że czeka na wiadomość od nich, od wnuków, może potrzebuje rozmowy, słów wsparcia i pocieszenia. Samotności jego zrozumieć nie mogli, wcześniej musieliby pochylić się nad jego losem, a do tego potrzebna jest troska, której nie znali, oraz współodczuwanie. Nie chciał jednak zakłócać ogólnej radości i zwracać na siebie uwagi, wiedząc, że nie będzie wysłuchany, milczał najczęściej, nie dla niego przecież przyjeżdżali synowie, spotkanie braci stanowiło cel sam w sobie. Siedział przy końcu stołu, wsłuchując się w rozmowy, które niczego nie przynosiły, nawet myśli jednej, najmniejszej, wartej chwili refleksji czy zadumy, kiedy to spojrzenie wędruje gdzieś dalej i staje się nieobecne.

Pragnął powracać do lat odległych, wspominać chwile, których pamięć się jeszcze w nim tliła, do losów rodziców swoich, dziadków, dzielić się tym, co tak niedługo popadnie w zapomnienie i nigdy już nie powróci, na zawsze zapomniane. Na próżno, historia jego była tak samo dla nich zbędna jak i on sam. Dzisiaj wspomnienia ludzi starszych nie mają żadnej wartości, nie można ich obliczyć ani wycenić, jednak przypominają starą kliszę, z której odczytać tak wiele jeszcze można, tak wiele się dowiedzieć. Kiedy ojciec ich powracał do przeszłości, synowie jego, porzucając teraźniejszość, skupili się na przyszłości.

Na początku musieli usnąć nieco jego czujność, co przyszło z łatwością. Wiara w swoje dzieci jest jedną z największych i niepodważalnych. Niecny swój plan usprawiedliwili dobrem ojca. Czekali tylko na to zawierzenie, pierwsze oznaki bezsilności i bezradności, by móc w pozorowanej trosce zadecydować o jego losie. Przewrotność polegała na wmawianiu mu, czego potrzebuje, co uczyni go szczęśliwym, co jest dobrem, a co złem. Pozorna, kłamliwa troska, chcąc czerpać jedynie korzyści, to najwyższa forma perfidii. Kiedy już sąd się nad nim odbywał, nie ostateczny, lecz synów jedynie, cisza zapadła, na krótką chwilę, niezauważalna, ale na tyle przejmująca, że spoglądać na siebie nie chcieli dłużej... Sumienie się w nich ozwało, nie w nucie rzewnej, tylko zawieszanej na moment jedynie. Osądzany był nieobecny, w ciszy i skupieniu modlił się za nich żarliwie, modlitwą płynącą z serca, ufną i zawierającą. Na końcu pochylił głowę, uca-



LIDIA ŚWIDER

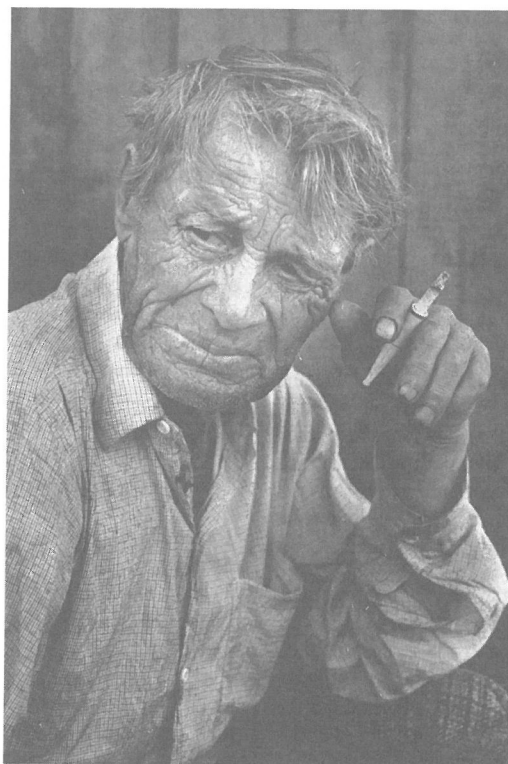
łował krzyż, dziękując Panu za czas, jaki jest mu jeszcze dany, i za dom, w którym się urodził i zapewne zemrze...

Chciwości na początku rozpoznać nie sposób, po oczach jedynie można wyczytać, nie wyrażają emocji, są na wpół uśpione, lecz czujne,

nie kryje się w nich smutek ani radość. Sople lodu. Walenty jednak widział synów, jako dzieci bezbronne, i ten obraz pielegnował w sobie, aż do teraz, do dnia, kiedy rozpoznał w nich przewrotność i pogardę. Nagle wszyscy trzej użalać się nad nim zaczęli, krytykując wszystko to, co z początku wydawać pięknym się mogło, co było dla niego dobrodziejstwem, odarte zostało z szat swoich, tak nagle, w ten dzień, który niczego nie zwiastował. Nie domyślał się wtedy.

Siedział w najciemniejszym kącie izby, odświętnie ubrany, tak jak każdego dnia, kiedy świat w końcu oszczędził mu trosk i pracy. Zapalił papierosa, celebrując tę krótką chwilę z namaszczeniem, delikatny dym przesłonił izbę, portret rodziców stał się nieczytelny, wspomnienia tylko ożywały, piękne mieszały się z bolesnymi, głos matki jakże czuły, ojca napominający i surowy, niewinność oraz szczęście, kiedy przyszedł na świat syn pierworodny, którego ukochał ponad innych, oddając dom, ziemię ojców swoich, wszystko, co posiadał. Szczęście go ogarnęło, i spokój, jakiego nie doznał nigdy wcześniej, przymknął oczy, pewny tej chwili, która nadchodzi, śmierci się nie bał, wyczekiwał jej teraz, pogodzony...

Słowa wtedy padły, nieznoszące sprzeciwu, wypowiedziane głośno, beznamiętnie, zabrzmiały obco, wrogo. Walenty przebudził się, pewny, że piekło go dosięgło i wszelkie złe moce przy nim. Trwożnie otworzył oczy, przetarł je parokrotnie, wdzięczna radość zagościła na jego twarzy, przed nim stał syn najstarszy. Dziecko umiłowane. Nie mógł ogarnąć, co mówi do niego, nie, on nie mówił, podniesionym głosem wydawał rozkazy, podawał daty i miejsca, wymieniał liczby, decydował, na koniec wziął krzesło, postawił przed nim, usiadł i zamilkł. Cekał. Walenty przywoływał słowa, wypowiedziane przed chwilą, niepewny jeszcze ich znaczenia, chciał coś powiedzieć, zapytać może, nie zdołał, głos w nim zamarł, oczy stały się szkliste, drżąca ręka uniosła się nieco, pochylił głowę, niczego słuchać już nie mógł więcej i nie chciał. Te słowa zapadały w nim, każde raniło mocniej i mocniej... Na końcu padły ostatnie: Wszystko to, z troski o Ciebie.



Dom i ziemia, na sprzedaż. Sad, do wykarczowania. Stół, przy którym odbywały się wszystkie święta, stary zegar, który wybijał od lat godziny narodzin i śmierci, szafa drewniana Walentego, na spalenie. Książki, niezliczone i bezcenne, na podpałkę. Pies schowany, do schroniska. Niepotrzebny ojciec, do Domu Starców.

Strój trumienny, będzie potrzebny, może już niedługo...

cd. ze str. 6

V Roztoczański Rajd Rowerowy Green Velo

niała się kilkusobowa Przemyska Grupa Rowerowa. Chociaż ich dwóch uczestników rajdu miało małą krakę przed Wolą Wielką, to nie mieli żadnych pretensji do organizatorów. W ciągu bardzo krótkiego czasu udzielono im pomocy medycznej.

Rajd doskonale spełnił swoją rekreacyjną rolę, w znacznej mierze sprawiła to słoneczna pogoda. Drugim bardzo istotnym elementem tej imprezy była edukacja. Określiłbym ją dwoma przymiotnikami: wizualną i werbalną. Można było nasycić się pięknymi widokami przyrody, jak też posłuchać znawców i miłośników tej części Rostocza. Pan Tadeusz Grabowski z Roztoczańskiego Parku Narodowego imponował wiedzą przyrodniczą i historyczną. Piękną polszczyzną i z dużym znanstwem historii gorajskiej cerkwi – jednej z najstarszych w Polsce – opowiadała Jolanta Piotrowska, matka właściciela Chutoru. Niektórzy dziwili się, że strażak może być tak niekompletnie umundurowany. Swą żywotnością i znajomością historii Łowczy zadziwiał p. Mieczysław Hawryliszyn, długoletni dyr. szkoły w tej miejscowości. Na słuchaczach wywarł wrażenie jego wiek – ponad 90 lat.



Młody bohater rajdu rowerowego

Zadbano też o ciała rajdowców, serwując trzy posiłki. Pierwszy gorący posiłek i napoje przygotowali uczniowie z Zespołu Szkół z Oleszyc, drugi panie z KGW w Folwarkach, a trzeci członkinie KGW z Pławowa, Woli Wielkiej, Lipia i Kadłubisk. Organizatorzy zapewnili też wystarczającą ilość wody mineralnej do picia. Pomyślano również o pomocy medycznej i technicznej oraz transporcie tych, którzy robili sobie przerwy w rajdzie.

Na zakończenie zapowiadana wyżej krótka relacja o wydarzeniach, których bohaterem był Tomek Lichtarski. W momencie kraksy jaka zdarzyła się rajdowcom z Przemysła, jechał tuż za nimi. *Oni leżeli na środku drogi, nie mogłem ich ominąć i upadłem.* Resztę trasy przejechał w samochodzie. Gdy na mecie zapytałem go, czy mogę jego uczestnictwo w niezawinionej kraksie opisać w swojej relacji, podając jego imię i nazwisko, rezolutny chłopak odparł, że musi zapytać tatę, który też jechał z nim. Po chwili, gdy odnalazł mnie na dużym placu, gdzie zatrzymali się uczestnicy rajdu oznajmił mi, że tato pozwolił na użycie nazwiska. W tym momencie zjawia się tato i okazuje się, że Tomek jest wnukiem długoletniego mego kolegi. Po chwili spiker prowadzący uroczyste podsumowanie rajdu ogłasza, że nastąpi losowanie upominków. Dziewczynka w roli sierotki losuje numer startowy Tomka, oznacza to, że nasz mały bohater został nagrodzony przez los rowerem turystycznym. Otrzymał gromkie brawa od wszystkich zgromadzonych na mecie. Nie tylko Tomek otrzymał upominek. Wylosowano jeszcze dwa rowery turystyczne. Rozlosowano też trzy upominki Radia Rzeszów (wejściówki na koncert) i 10 upominków ufundowanych przez Nadleśnictwo Narol (książki – *Dzieje lasów lubaczowskich*). Wszyscy uczestnicy, którzy nie ukończyli 16. roku życia otrzymali upominki, którymi były zestawy akcesoriów rowerowych.

Zakończenie rajdu miało charakter pikniku. Śpiewał chór „Tanew”, występowały „Narolskie nutki”, a swojskie melodia grała „Kapela Bełżecka”. Do zobaczenia za rok.

Relacja nie byłaby pełna, gdyby nie podkreślenie ogromnego wkładu pracy pracowników Starostwa, a szczególnie wydziału, którym kieruje p. Bogdan Skibiński. On sam i jego ludzie od paru miesięcy prowadzili trudne negocjacje ze współorganizatorami i sponsorami. Sam dzień imprezy to napięcie, stres, obawy, czy wszystko się uda. Tym ludziom się zawsze udaje, bo wcześniej ja mogłem im tylko podziękować w imieniu uczestników rajdu, starosta może pamiętać, gdy będzie przydzielał nagrody lub podwyższał wynagrodzenie.

Edward Dziadula

Mój Kustroń (VII)



Dla potrzeb nauczycieli Szkoły Podstawowej nr 1 napisałem broszurę o patronie płk. Stanisławie Dąbku. Dyrektor szkoły Anna Argasińska zachęciła mnie, bym podobny materiał przygotował dla nauczycieli Zespołu Szkół Zawodowych im. gen. Józefa Kustronia w Lubaczowie. Zrobiłem to. Nie pisałem pracy naukowej, nie zaopatrzyłem jej w przypisy, choć znalazła się obszerna bibliografia dla chętnych poszerzenia wiadomości. Obydwoma materiałami (o S. Dąbku i J. Kustronii) zainteresowała się wizytator-metodyk od historii, nauczycielka ze szkoły w Przeworsku, Agnieszka

Kotlińska. Wojewódzki Ośrodek Metodyczny w Przemyśle wydał je w formie publikacji. Ukazała się zatem książeczka pt. „Generał brygady Józef Kustroń – patron Zespołu Szkół Zawodowych w Lubaczowie”. Wizytator tę publikację rozprzeczła wśród wszystkich nauczycieli historii pracujących w szkołach woj. przemyskiego. Również Ministerstwo Obrony Narodowej wydało publikację „Generał brygady Józef Kustroń”, której jestem głównym autorem. We „Wstępie” ppłk dr Wiesław Bolesław Łach napisał: „Wielkim propagatorem postawy patriotycznej gen. Józefa Kustronia stał się Pan Adam Łazar – nauczyciel z Lubaczowa. Dzięki inicjatywie Pana Łazara nadano Zasadniczej Szkole Zawodowej w Lubaczowie imię Generała. Będąc nauczycielem tej szkoły, wraz z harcerzami pisał listy do najbliższej rodziny Generała, Jego podkomendnych – oficerów i żołnierzy. Przesyłał wspomnienia, relacje, listy, dokumenty źródłowe (...). Zgromadzone materiały stały się podstawą do przygotowania uroczystości nadania szkole imienia gen. bryg. Józefa Kustronia, która miała miejsce 12 maja 1968 roku z udziałem władz, najbliższej rodziny Generała oraz dużej grupy oficerów i żołnierzy walczących pod Jego dowództwem. Zebrany materiał w postaci wspomnień, relacji, dokumentów, stał się podstawą do napisania przez Pana Adama Łazara monografii gen. bryg. Józefa Kustronia, ze szczególnym uwzględnieniem walk wrześniowych 1939 r. na Ziemi Lubaczowskiej”.

Cieszy fakt, że mój wysiłek został zauważony w stolicy. Jeszcze bardziej raduje moje serce fakt kontynuowania rozpoczętej przez nas pracy pół wieku temu, obecnie Dyrekcję i Grono Pedagogiczne pod kierunkiem Andrzeja Nepalskiego. Robią to wspaniale. Z perspektywy czasu widać, że nasz wybór Patrona szkoły był właściwy. To imię przyjęła także Szkoła Podstawowa w Starych Oleszycach i Jednostka Strzelecka 2033 „Strzelec” w Lubaczowie. Władze samorządowe miasta i gminy Oleszycze „na Honoru” co roku organizują uroczystość religijno-patriotyczną w rocznicę bitwy i śmierci gen. Kustronia poprzedzoną mszą św. polową za poległych i żyjących obrońców Ojczyzny. Podobne uroczystości odbywają się także w gminie Stary Dzików. Mój Kustroń znany nie licznym pół wieku temu jest wzorem do naśladowania przez wiele pokoleń uczniów naszej szkoły. Na stałe związał się z Ziemią Lubaczowską.

Adam Łazar

cd. ze str. 6

„Ruch jest w stanie zastąpić prawie każdy lek...”

Mgr Dorota Łuczyszyn: Ćwiczenia – jako środek leczniczy – muszą być indywidualnie dobierane, dawkowane i poprawnie wykonane. Wskazania i przeciwwskazania do ćwiczeń uwzględniają rodzaj choroby oraz dysfunkcji oraz aktualną sprawność i wydolność fizyczną chorego. Najczęstszymi przeciwwskazaniami są m.in. ostry stan zapalny stawu, tkanek okołostawowych, mięśni, ostry okres chorób układu krążenia i oddechowego, niewydolność krążenia i oddechowa, stany gorączkowe, ciężki ogólny stan chorego.

Systematyczny, odpowiedni, ilościowo zaordynowany ruch działa przeciwniażdżycowo, zapobiega otyłości, osteoporozie, cukrzycy, reguluje ciśnienie tętnicze i krzepliwość krwi, wpływa na sprawność psychiczną. Dlatego żaden lek ruchu – tj. ćwiczeń – nie jest w stanie zastąpić.

Zygflor

Cmentarz choleryczny w Narolu

Jest początek maja 2018 roku. Mamy gościa oczekiwanego od kilku tygodni. Przyjechała do mnie najstarsza wnuczka z USA. Jestem zadowolony z przyjazdu młodej osoby, a raczej jesteśmy oboje zadowoleni. Ja, że mam gościa, a ona, że jest w Narolu. W trakcie rozmowy o wiośnie zjawił się mój kuzyn Jan Wolańczyk zwany Akuś (tego imienia, czytelniku, nie znajdziesz w polskim kalendarzu). Przyprowadził ze sobą dwóch studentów z Uniwersytetu Jagiellońskiego. „Jesteśmy z religioznawstwa” – przedstawili się.

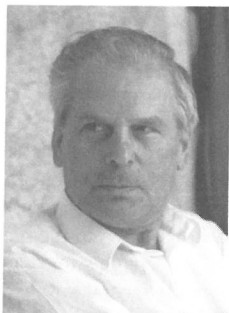
Mój kuzyn dodał – „poszukuję cmentarzy cholerycznych na terenie narolszczyzny”. W Narolu – temat mało znany, trudny dla miejscowej ludności i można powiedzieć, wstydlivy dla tych, którzy znają problem. Potwierdza to mój kuzyn, dodając, że w Narolu o tym się nie mówi... Ale można zapytać, dlaczego temat wstydlivy?



Cmentarz choleryczny w Jędrzejówce

Cmentarze – opowiadam – na terenie Narolszczyzny to odległe czasy sprzed I wojny światowej. Różne były przyczyny pojawiania się cholery na naszych terenach. Z pewnością przywlekli tę chorobę żołnierze z austriackiej i rosyjskiej armii. W domach narolskich przed II wojną światową bardzo mało rozmawiało się o członkach rodzin, którzy zmarli na cholere przed pierwszą wojną światową, a za to dużo rozmawiało o tych, którzy wyjechali do Ameryki i czasami wracali z dolarami. Studenci pytają mnie, czy coś wiem na ten temat? Nie chcę tracić czasu. Odpowiedź moja ich zadowala. Siadamy więc na balkonie na krzesłach i przy stole. Akuś, mój kuzyn, pożegnał się ze studentami i odjechał. Zaczynamy opowieść dla studentów, którzy notują moje słowa tylko w głowach. Zaczynam od Narola Miasta i opowiadam: W Narolu Mieście (bo tak zwała się nasza miejscowość przed I i II wojną światową) władze wyznaczyły miejsce i teren piaszczysty pagórkowaty na cmentarz dla zmarłych na cholere. Po I wojnie światowej mieszkańcy naszego miasteczka zasadzili las sosnowy na nieużytkach aż do granicy z Narołem Wsią, która znajduje się na północnym wschodzie od Narola Miasta. Młode drzewa zasadzono nawet przy cmentarzu cholerycznym. Dzisiaj tam są już duże drzewa. Cmentarz nie był ogrodzony. Nikt tam nie chodził. Dopiero po drugiej wojnie młódzież, ta najmłodsza, zapuszczała się w pobliże cmentarza.

Wśród nich byłem i ja. Zbieraliśmy piękne prawdziwki „piaskowce” podgrzybki i zielone gąski, które piekliśmy na patykach nad ogniskiem. Na teren cmentarza nie wchodziliśmy. Patrzyliśmy na kamienne krzyże, które były wkopane dość głęboko. Być może były one kupowane na targu w Narolu od kamieniarzy z Huty Lubycznej albo z Brusna. Inne były krzyże dla katolików, a inne dla Rusinów. Przypatrując się z bliska, zauważyliśmy, że na tylnych ścianach krzyży były jakieś napisy trudne do odczytania. Gdy zostałem nauczycielem i poznałem pana Stanisława Gajerskiego (specjalistę od historii regionalnej), pewnego dnia zapytałem go o te krzyże na cmentarzu cholerycznym. Pan Stanisław udzielił mi odpowiedzi, którą do dzisiaj pamiętam. Napisy na krzyżach na cmentarzu cholerycznym w Narolu wykonali żołnierze austriaccy pochodzenia słowackiego, którzy stacjonowali w Narolu w czasie pierwszej wojny światowej. Mieli bardzo dużo czasu i zostawili po sobie ślad w postaci tych napisów.



HENRYK WOLAŃCZYK

Cmentarz choleryczny w Narolu, a raczej cmentarzyk, był przeznaczony tylko dla mieszkańców Narola Miasta. W tym czasie zmarłych nie na cholere chowano na nowym cmentarzu na Krupcu, który funkcjonuje do dnia dzisiejszego. W okresie międzywojennym cmentarzyk ten był bardzo szanowany przez mieszkańców Narola Miasta. Żyły jeszcze rodziny,

które opiekowały się tymi nagrobkami. Czasy zmieniły się dopiero po II wojnie światowej, szczególnie w latach 60. i 70. Często tam bywałem. Zbieraliśmy tam grzyby i zawsze znaleźliśmy czas, by odwiedzić cmentarzyk. Krzyży ubywało, ktoś celowo łamał ramiona krzyża, a połamane kamienie zabierał do domu.

Studenci grzecznie słuchali, a po zakończeniu opowiadania stwierdzili, że jutro przyjadą ze swoją opiekunką i przyjechali. W środę w dzień targowy. Przyprowadzili swoją panią, posiadali na krzesłach. Przywitałem się z panią opiekunką i znowu zaczęły się pytania. Tym razem opowiedziałem o dużym cmentarzu cholerycznym na Jędrzejówce, którym przez długi czas opiekowali się księża proboszczowie z Lipska. Opiekunka zadecydowała, że tam pojedziemy. Zastaliśmy cmentarz porządnie ogrodzony, na środku znajduje się duży krzyż kamienny porośnięty mchem. Staliśmy przed bramą i patrzymy. I nagle słyszę pytanie od jednego ze studentów: – Czy tu odbywają się msze za zmarłych? W życiu nie słyszałem, żeby odbywały się msze na cmentarzach cholerycznych, ani w Narolu, ani na Jędrzejówce. I nagle w głowie powstaje pytanie: Czy ci ludzie, którzy tu spoczywają, mieli duszę? Czy ktoś za nich się modlił? Długo zastanawiałem się, czy to pytanie zadać moim gościom, czy milczeć. Zdecydowałem i zamilkłem. Dopiero po powrocie do domu przetrwałem w sobie to pytanie. Stwierdziłem, że być może, gdy rodzina jeszcze żyła, mogły tu być odpowiednie msze, nawet mogły być odprawiane bardzo uroczyste.

Obecnie cmentarz jest bardzo stary, nikt z żywych nie pamięta, czy jakiś pradziadek czy prababcia jest tam pochowana. Wiem, że na narolskim cmentarzu cholerycznym od czasu drugiej wojny światowej nikt nie odprawiał mszy. Pokazując gościom z Krakowa cmentarz choleryczny na Jędrzejówce, nie zawstydzilem się, można powiedzieć byłem dumny z widoku, jaki zastaliśmy w lesie pod Jędrzejówką.

Pani opiekunka zwróciła się do mnie z pytaniem, jaki obiekt historyczny będziemy mieli najbliżej. Odpowiedziałem: cerkiew grekokatolicką i „ostrogę”, czyli nasyp ziemny mający 400 lat, pełniący funkcje obronne w czasach dawnych, kiedy Narol nazywany był Florianowem (Florianów miał dwie ostrogi). Obecnie cerkiew pełni funkcję jednostki kulturalnej gminy Narol. Gdy znaleźliśmy się na cmentarzu grekokatolickim, panią opiekunkę zainteresowały leżące na ziemi krzyże obrządku grekokatolickiego. Pani zapytała mnie, co powiem na ten widok. Nic nie odpowiedziałem. Proszę pani – powiadam – Ja jestem przez panią poproszony o pełnienie funkcji przewodnika i stwierdzam to, co widzę. Nie jestem ani radnym, ani burmistrzem. Ja nie jestem nawet zawodowym przewodnikiem. Wprawdzie oprowadzam po Narolu ludzi przybyłych z bardzo dalekich stron i goście są bardzo zadowoleni. I w tym momencie miałem powiedzieć coś, czego jednak nie powiedziałem. Zapytałem tylko, czy Pani wie kim był Jahoda, jego ludzie i skąd pochodzili. I wtedy zdobyłem się na stwierdzenie: – Następnym razem pani opowiem.

Następnym celem naszej wycieczki był całkiem zapomniany cmentarz choleryczny w Narolu. Na tym cmentarzu znaleźliśmy tylko jeden i to w połowie złamany krzyż katolicki – co może świadczyć, że pochowany był tu katolik. Dookoła Krzyża zastaliśmy głębokie doły, gdzie ludzie koparkami kopali piasek na budowę domów lub budynków gospodarczych, piasek poświęcony przez księży katolickich w momencie tworzenia cmentarza. Zastanawiam się nawet w dzisiejszym dniu, kto mógł kopać piasek przy samym grobie koparką? Czy to był katolik, który żegna się, gdy ksiądz kropidłem kropi uczestników mszy? Trudno znaleźć odpowiedź na pojawiające się pytania. Odpowiedź mogę dać tylko jedną: był to na pewno niewierzący katolik. Goście sfotografowali ten jeden jedyny krzyż na grobie człowieka, który zmarł na cholere. Kończąc ten artykuł, z wielką przykrością muszę wspomnieć o małym cmentarzyku dla padłych zwierząt. Jeszcze przed II wojną światową władze wyznaczały niedaleko cmentarza cholerycznego cmentarz dla zdechłych zwierząt. Pamiętam, był on ogrodzony żerdziami.

Kochaj albo rzuć (I)

Mord studentki z powiatu lubaczowskiego

Dzisiejsze połączenie popielcowej środy i tzw. „święta zakochanych”, jakie pod wpływem amerykanizacji życia codziennego obchodzone jest 14 lutego, wydaje się być zjawiskiem stosunkowo rzadkim. Wydaje mi się, że osiedlowe ciastkarnie, kawiarnie, pizzerie i restauracje w centrach handlowych nie narzekają dziś na brak klientów, chcących celebrować na ich terenie swoje głębokie uczucie i fizyczny pociąg względem drugiej osoby. Zawsze traktowałem tego typu dni z dużym dystansem i co najmniej lekkim przymrużeniem oka, gdyż stałe związki nigdy nie wydawały mi się czymś frapującym. Picie mleka nie wymaga przecież kupowania krowy, a doświadczenie życiowe niżej podpisanego nie pozostawia jakiegokolwiek wątpliwości, że każde głębokie uczucie, jakie wyznają sobie celebrujący dzisiejsze „święto”, znajdzie swój koniec.

Stałe związki pozwalają na odkrycie różnych stron drugiego człowieka. Szczęście, jeśli te inne strony niosą jakąś pozytywną wartość, nie jest atoli rzadkością, że stanowią źródło nerwów. Stąd z dużym zdziwieniem obserwuję sytuacje, w których przedstawicielki płci pięknej odlewają moment urwania znajomości, czasem działając w onirycznej nadziei, że porodzenie (kolejnego) potomka na tyle zmieni charakter i duszę „Romea”, że spoglądając z abominacją na napój alkoholowy, stanie się wzorem partnera codziennego pożytku, ku dużej zazdrości sąsiadek. Wprawdzie św. Paweł pouczał mieszkańców Wiecznego Miasta, że „nadzieja zawieść nie może” (Rz 5,5), to jednak wydaje się bardziej trafnym – przynajmniej w tym kontekście – stwierdzenie, że jedyne co można zmienić w człowieku, to kości, serce czy nerki... Ludzie nie zmieniają się, a jeśli nawet, to tylko na gorsze.

Tytuł dzisiejszego reportażu zaczerpnąłem z jednego z najpopularniejszych polskich filmów komediowych – „Kochaj albo rzuć”, który przypominał w miniony weekend którąś stacją telewizyjną. Powyższy ciąg dygresji w pewnej części można odnieść do bohaterki tragicznej historii, którą chciałbym dziś PT. Czytelnikom przypomnieć. Dotyczy ona przestępstwa, którego sprawca został ustalony, ujęty i skazany, a nawet zdążył już opuścić zakład karny. Wydaje mi się jednak, że warto wrócić pamięcią do tych zdarzeń...

17 października 2000 r. przypadał we wtorek. Tego dnia rano, około godziny 8, oficer dyżurny Komendy Miejskiej Policji w Rzeszowie został poinformowany o ujawnieniu zwłok młodej kobiety, spoczywających w rowie na skraju lasu. Las ten mieścił się na granicy Rzeszowa i wsi Budziwój, a zawiadamiającym i zarazem odkrywcą makabrycznego znaleziska był miejscowy leśniczy. Meldunek potraktowano z całą powagą i do podmiejskiej osady skierowano zespół policyjnych specjalistów, który dokonał wstępnych oględzin. Nie było większych wątpliwości, że do zgonu nie doszło z przyczyn naturalnych, a ujawnione i zabezpieczone na miejscu zdarzenia ślady jednoznacznie wskazywały, że doszło do zabójstwa.

Zwłoki były kompletnie ubrane, brakowało tylko butów. Odzież nie nosiła śladów ciągnięcia, przyjęto więc, że zwłoki zostały wyciągnięte bezpośrednio z pojazdu i porzucone. Ukryciu zwłok w dalszych partiach lasu przeszkodził szlaban, zagradzający wjazd w głąb. Ciało denatki zabezpieczono, a 18 października 2000 r. prokurator Prokuratury Okręgowej w Rzeszowie postanowił o wszczęciu śledztwa w tej sprawie.

W pierwszym rzędzie podkarpaccy policjanci stanęli przed koniecznością ustalenia personaliów dziewczyny. Rutynowe czynności w postaci perlustracji teczek z meldunkami o zaginięciach zawiodły, gdyż w ostatnich dniach nikt nie zgłaszał zaginięcia młodej dziewczyny, a jak ustalił przybyły na miejsce lekarz, zgon nastąpił dwa dni wcześniej, tj. w niedzielę. W tej sytuacji policja przygotowała komunikat, który wraz ze zdjęciem denatki umieszczono w lokalnej prasie. Dzięki temu jeszcze tego samego dnia – 18 października – udało się ustalić, że ujawniono ciało młodej studentki miejscowej Wyższej Szkoły Pedagogicznej – Anny.

Ania liczyła sobie dwadzieścia wiosen, pochodziła z niewielkiej miejscowości w powiecie lubaczowskim. Po zdaniu matury opuściła jednak rodzinne strony i zamieszkała w Rzeszowie. Podjęła studia filozoficzne. Początkowo pracowała w sklepie mięsnym, jednak zarobki osiągnęła tam nie były dla niej satysfakcjonujące. Do pensji dorabiała od maja 2000 r. jako wokalistka w zespole, grającym w rzeszowskiej restauracji „Bohema”.

Kierownikiem zespołu był mężczyzna po czterdziestce, noszący imię Janusz. Był człowiekiem spokojnym i skrytym, strzegł swojej prywatności. Tak się złożyło, że pomiędzy Anią i Januszem nawiązała się nić sympatii, która szybko przerodziła się w związek. Janusz nie ukrywał tego faktu, ewidentnie faworyzował Anię, którą podziwiał za upór i determinację. Mimo że członków zespołu traktował dość surowo, to na spóźnienia czy nieobecności dziewczyny patrzył przez palce. Często wręczał jej kwiaty i prezenty. Trudno

się zresztą temu dziwić, liczył sobie 44 lata, był rozwiedziony, a związek z tak młodą osobą z pewnością lechtał ego muzyka.

Oboje często się spotykali na stacji Ani, Janusz bardzo poważnie traktował tę znajomość i wiązał z nią poważne plany na przyszłość. Dwudziestolatka zabierała go do swojego domu rodzinnego, korzystała z jego pomocy finansowej. Im bardziej jednak ich związek był zażyły, tym wyraźniejsze stały się wady Janusza. Najpoważniejszą z nich była zazdrość, uzurpował sobie wyłączne prawo do spędzania czasu w jej towarzystwie. Ten stan rzeczy nie podobał się studentce, która chciała swobodnie dysponować swoim czasem, potrzebowała swobody i zdecydowała się na zerwanie. Oboje czuli, że ich znajomość chyli się ku upadkowi.

Sądny dzień wypadł w środę, 11 października. Ania powiedziała starszemu o ponad dwadzieścia lat muzykowi, że nie wyobraża sobie spędzenia z nim przyszłości, nie ma zamiaru wiązać się z nim na stałe i zrywa ich związek. Dla czterdziestoczworolatka świat się rozsypał. Mimo że Ania nie żartowała, to jednak ciągle łudził się nadzieją na restaurację ich związku.



Miejsce, w pobliżu którego znaleziono zwłoki dziewczyny

Zdawało się jednak, że Ania „odżyła”. Już kolejnego dnia w miejscowym czasopiśmie zamieściła anons o treści: „Studiująca zaocznie podejmie pracę” wraz z numerem telefonu. Jedno z ogłoszeń ukazało się w weekendowym wydaniu, które kolportowano w piątek. Drugie ukazało się w poniedziałek, jednak wówczas studentka już nie żyła...

Janusz naturalnie nie wiedział o tych emancypacyjnych planach swojej oblubienicy i karmił się oniryczną wizją szczęśliwego pożycia. W piątek, 13 października 2000 r., ta nadzieja okazała się jednak płonna. W jego mieszkaniu zjawiła się Ania, jednak celem tej wizyty nie była chęć powrotu, a raczej zwrot otrzymanych od Janusza prezentów. Ania kilka godzin później opowiedziała swojej współlokatorce, że czterdziestoczworolatek wpadł w furję, zaczął rzucać sprzętami po mieszkaniu, naubliżał Ani od dziwek, a jakby tego było mało, uderzył ją w buzię. Wydarzenie to bardzo przeraziło studentkę. Dziwne było też i to, że od połowy września 2000 r. często odbierała dziwne telefony, w których słychać było tylko wzdychanie i jęki. Około tydzień przed zdarzeniami, które relacjonuję, telefony się skończyły.

Minęła noc. W sobotę, tj. 14 października, w mieszkaniu Ani rozdzwonił się jednak telefon. Było to dokładnie o godz. 10:18. W odpowiedzi na jej inserat zaproponował jej pracę młody mężczyzna. Zajęcie miało polegać na obsłudze komputera. Oboje umówili się na spotkanie w sobotę, 14 października, o godzinie 14. Razem odwiedzili jedną z rzeszowskich restauracji, gdzie rzekomo czekała na Anię posada. Jak później ustalono, było to kłamstwo – młody mężczyzna skorzystał z numeru podanego w ogłoszeniu li tylko po to, aby umówić się z jakąś dziewczyną. Nie miał jakiegokolwiek możliwości załatwienia jej pracy. Ania jednak o tym nie wiedziała i w dobrej wierze spędziła w jego towarzystwie kilka godzin. Chłopak starał się dobrze zagrać swoją rolę. Kilka dni wcześniej słyszał, że właściciel restauracji poszukuje pomocy kuchennej i przez chwilę rozmawiał z nim właśnie na ten temat.

Jak opowiadał ów niedoszły „pracodawca” przesłuchującym go później policjantom, Ania była w sobotnie popołudnie podenerwowana, zwierzała mu się, że zerwała ze swoim chłopakiem, który teraz straszy ją popełnieniem samobójstwa. Po jakimś czasie wyłączyła telefon. Spotkanie z „pracodawcą” okazało się mało skuteczne, jednak zdeterminowana studentka zdecydowała się na to, by spotkać się z nim jeszcze kolejnego dnia, oczywiście będąc święcie przekonana, że spotkanie dotyczy oferty pracy.

ciąg dalszy nastąpi
Hubert Kordos

**15 kwietnia**

W Lubaczowie Jakub K. i Bartosz O., wbrew przepisom ustawy, posiadali środki odurzające w postaci marihuany.

16 kwietnia

W Nowym Lublińcu Mieczysław K. kierował ciągnikiem rolniczym marki Ursus, będąc w stanie nietrzeźwości.

19 kwietnia

W Lubaczowie kobieta kierująca samochodem marki Hyundai nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu prawidłowo jadącemu kierowcy motoroweru marki Guowei, doprowadzając do zdarzenia. W wyniku doznanych obrażeń kierowca jednoślada zmarł w szpitalu.

20 kwietnia

W Nowym Lublińcu Tomasz S. kierował motorowerem marki Romet, będąc w stanie nietrzeźwości.

W Młodowie Rafał P. kierował samochodem marki SSang Rexton, pomimo obowiązującego zakazu sądowego do kierowania pojazdami.

23 kwietnia

W Baszni Dolnej Józef P. kierował samochodem marki Opel, będąc w stanie nietrzeźwości.

26 kwietnia

W Karolówce Rafał Sz. kierował samochodem marki Fiat, będąc w stanie nietrzeźwości.

28 kwietnia

Na szosie pomiędzy Lipiną a Wólką Zapalowską 42-letnia kobieta kierująca volkswagenem nie zachowała należytej ostrożności podczas wyprzedzania ciągnika rolniczego z dwiema przyczepami i czołowo zderzyła się z jadącym z naprzeciwka seatem, a następnie w pojeździe ude-

rzył jadący za volkswagenem kierowca volvo. Do szpitala zostali przetransportowani kierowca seata i czterech jego pasażerów. Obrażenia pozostałych uczestników okazały się niegroźne. Kierujący byli trzeźwi.

29 kwietnia

Na trasie Płazów–Narol Andrzej W. kierował samochodem marki Audi, będąc w stanie nietrzeźwości.

30 kwietnia

Kobieta zgłosiła na policję, że ktoś zabrał jej 620 złotych, które miała w portfelu schowanym w pokroju. Jej zdaniem pieniądze mógł ukraść ktoś ze znajomych, których przyjmowała dzień wcześniej u siebie w domu. Podjęte przez policję działania, jeszcze tego samego dnia doprowadziły do zatrzymania 32-latkę z gminy Lubaczów. Ponieważ był on pod wpływem alkoholu, został osadzony w policyjnym areszcie. Następnego dnia podczas przesłuchania 32-latek ciągle zmieniał swoje zeznania, aż w końcu przyznał, że ukraść pieniądze. Jak powiedział policjantom, część z nich jeszcze tego samego dnia wydał na alkohol i spłatę zaległych długów, a pozostałe 500 zł schował.

2 maja

Na trasie Dachnów–Cieszanów doszło do wypadku drogowego, w wyniku którego ranne zostały cztery osoby. Sprawca zdarzenia był w stanie po użyciu alkoholu. Kierujący golfem, jadąc od strony Dachnowa w stronę Cieszanowa, wykonywał nieprawidłowy manewr wyprzedzania, w miejscu gdzie nie było to dozwolone (podwójna ciągła i obręb skrzyżowania), w wyniku czego zderzył się czołowo z jadącym z naprzeciwka fordem.

5 maja

W Lubaczowie Mieczysław G. kierował motorowerem marki Router, pomimo obowiązującego zakazu sądowego do kierowania pojazdami.

6 maja

Na trasie Cieszanów–Dachnów Maciej J. kierował samochodem marki Alfa Romeo, będąc w stanie nietrzeźwości.

7 maja

Dwoje młodych ludzi, jadąc za kierowcą alfy romeo, zauważyło, że jadąc od Cieszanowa w kierunku Dachnowa, kierowca miał problemy z utrzymaniem prostego toru jazdy. W pewnym momencie kierowca alfy zatrzymał się i wysiadł z samochodu. Jadący za nim również wysiedli z samochodu. Ich podejrzenia się potwierdziły, bo od kierowcy wyczuwalna była silna woń alkoholu. Świadkowie zawiadomili policję i do czasu przyjazdu funkcjonariuszy nie pozwolili mu odjechać. Policjanci, którzy przyjechali na miejsce, wylegitymowali kierowcę alfy, którym okazał się 24-letni mieszkaniec Oleszyc. W jego organizmie było prawie 2 promile alkoholu. 24-latek twierdził, że nie mógł utrzymać prostego toru jazdy, gdyż pisał na telefonie wiadomości do znajomych.

10 maja

W Lisich Jamach Grzegorz H. kierował motorowerem marki Yamaha, będąc w stanie nietrzeźwości.

16 maja

Dyrektor jednej ze szkół poinformował policjantów, że uczeń przyniósł do szkoły dziwny przedmiot, wyglądający jak pistolet. Funkcjonariusze natychmiast udali się do szkoły, aby sprawdzić tę informację. Jak się okazało 14-latek przyniósł ze sobą pistolet na plastikowe kulki, który kupił przez internet. Policjanci w środku znaleźli trzy woreczki strunowe z roślinnym suszem. Policyjny tester potwierdził, że zabezpieczony susz to marihuana.

17 maja

W Nowym Lublińcu Ryszard K. i Krzysztof W. kierowali ciągnikami rolniczymi marki Ursus, będąc w stanie nietrzeźwości.

20 maja

W Lubaczowie Mateusz K. wbrew przepisom ustawy posiadał środki odurzające w postaci marihuany.

Tomaszowski „Zbig-Mag” odczarował boiska na wyjazdach i... u siebie

Dobiegają końca rozgrywki lig regionalnych. Zapadają najważniejsze decyzje dotyczące awansu i spadku. W zasadzie wydaje się, że to, co najważniejsze, już się rozstrzygnęło. Zaczę od klasy okręgowej: Pogoń Sokół, zwyciężając z Granicą Stubno 2:1, zapewniła sobie definitywnie grę w tej klasie na następny sezon. Jak pisałem poprzednio, piątą achillesową drużyny lubaczowskiej były przegrywane mecze na wyjazdach – działo się to przed przyjściem trenera Kuczyńskiego. Decyzja o jego ponownym zatrudnieniu była zbawienna, bo zdjął z drużyny fatum i wygrał trzy ostatnie mecze na wyjeździe, zdobywając 9 pkt kolejno: z Huraganem Gniewczyna, Motorem Grochowce i Granicą Stubno. Gdyby nie ten fakt ze zdobyczą 34 pkt, Pogoń byłaby teraz zagrożona spadkiem! Prawdopodobnie z IV ligi może spaść Orzeł Przeworsk, co pociągnie do niższej klasy cztery drużyny z okręgówki. Przy okazji dodam, że Pan Zbigniew odczarował również własne boisko, przegrywając z Sanoczaną 1:2. Ostatni mecz drużyna przegrała u siebie 28.10.2017 r. z Orłem Przeworsk... za poprzedniej kadencji właśnie tego trenera. Jak napisałem w poprzednim felietonie – jeśli da się panu Kuczyńskiemu przez długi okres spokojnie budować drużynę, będzie miał Lubaczów bardzo dobry zespół oparty na własnych wychowankach.

Nie wyszedł zupełnie sezon, zwłaszcza wiosenny, drużynie Gwiazdy Wielkie Oczy, która dopiero w ostatnim meczu pokonała drugiego spadkowicza Błękitnych Grzeska 3:2, wcześniej zdobywając tylko 1 pkt w derbach z Lubaczowem.

W klasie A w zasadzie wszystko jasne. Drużyna Roztocza Narol gro- mi kolejnych rywali nawet w dwucyfrowych rozmiarach (ostatnio Rol-

nika Wólka Krowicka 12:0) i zapewniła sobie awans do klasy okręgowej. Sądząc po wynikach i prezentowanej formie, mam nadzieję, że Roztocze złamie złą tradycję i utrzyma się jako druga drużyna lubaczowska w klasie okręgowej. W poprzednim numerze pisałem o Juvenii Cieszanów jako pogromcy drużyn z czuba tabeli. Niestety drużyna w ostatnich spotkaniach stała się „dobrym wujkiem” i traci punkty z zespołami walczącymi o utrzymanie (ostatnio z Płazowem 1:3 i z Futorami u siebie 0:1).

W klasie B niespodziewanie do walki o awans włączył się Zalew Stary Lubliniec, wygrywając z Ursusem Dachnów 3:2. Jak pisałem poprzednio, jedno premiowane awansem miejsce zajmie drużyna powiatu jarosławskiego – Orkan Zapalów, choć wiadomo do jakiej klasy A zostanie ona później przydzielona.

R. Kaczka

KRESOWIAK GALICYJSKI

Adres redakcji: 37-611 Cieszanów, ul. Leśna 9, tel. kom. 661 631 213

Wydawca: Wydawnictwo Kresowiak, Rzeszów, ul. Zbyszewskiego 8/25, kom. 661 631 213

Redaktor naczelny: Marian Ważny

Zastępca redaktora naczelnego: Lidia Świder

Współpracują: Wiesław Kotodziej, Zbigniew Wróbel, Jan Zuchowski, Adam Łazarz, Zygmunt Florczak, Edward Dziadłuta, Ryszard Kaczka, Piotr Zaboniak, Henryk Wolańczyk, Anna Rutkowska, Adam Wolańczyk

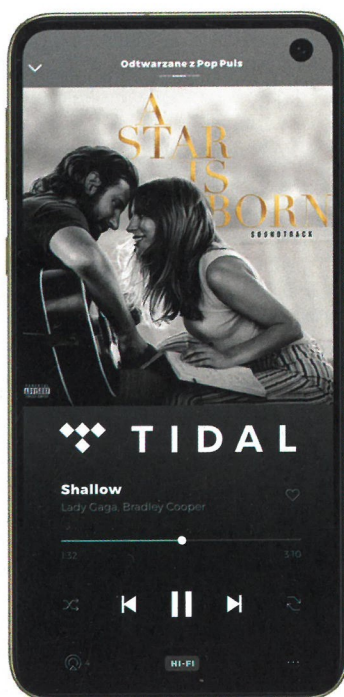
e-mail: kresowiakgalicyjski@wp.pl

Druk: „Bonus Liber” Sp. z o.o. Drukarnia i Wydawnictwo Diecezji Rzeszowskiej, 35-020 Rzeszów, ul. 17 Pułku Piechoty 7, tel. /fax: 17 852 59 38, kom. 790 804 406, www.bonusliber.pl, e-mail: bonusliber@wp.pl

ABONAMENT

NOWOŚĆ

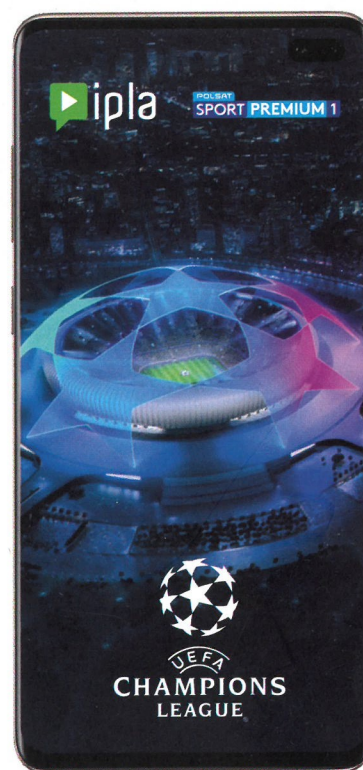
TIDAL lub HBO GO, lub Liga Mistrzów UEFA w IPLI w cenie abonamentu



SAMSUNG
Galaxy S10e



SAMSUNG
Galaxy S10



SAMSUNG
Galaxy S10+

PLUS.PL

Dotyczy wybranych wariantów ofert. Szczegóły w Regulaminie „PLUS. III” na plus.pl
© 2017 Home Box Office, Inc. Wszystkie prawa zastrzeżone.



Przyjdź i sprawdź! Lubaczów, Rynek 1A